Egz. Obow. Okręgowy

Cena 20 groszy A

# KURIER szczeciński

ROK IX SOBOTA 12 GRUDNIA 1953 R. NR 296 (2753)

## CHOINKOWE NOWINKI

*PIERWSZA choinka w Szczecinie — taka prawdziwa ze śniegiem i „bombkami" i podarkami pod drzewkiem..... Od dwóch dni jarzy się w starym PDT, na świątecznej wystawie MHD.*

## Już 3.000 drzewek kupili szczeciniacy w pierwszym dniu sprzedaży

WCZORAJ na placu Tobruckim panowało szczególne ożywienie. PSS rozpoczęła sprzedaż choinek. Każdy chciał je obejrzeć, czy ładne mają ugałęzienie, czy są świeże, ile kosztują.

**Mała 5-letnia Krysia Morawiec ciągnie swoją mamę za rękaw. — O mamusiu, tę choinkę kup. Patrz jaka wysoka...**

**Pani Morawiec próbuje przekonać Krysię, że święta dopiero za dwa tygodnie, więc jeszcze czas. Ale mała Krysia nie ustępuje. Po chwili szczęśliwa odchodzi z matką dźwigającą piękną, aż 3-metrową choinkę.**

PODOBNE ożywienie panuje również na placu Grunwaldzkim i na Gumieńcach, gdzie do stoiska z choinkami nie można się dosłownie docisnąć. Kupujących jest wielu.

Aby umożliwić ludności jak najbardziej dogodny zakup, zorganizowano dostateczną ilość punktów sprzedaży choinek na placach Mickiewicza, Tobruckim, Grunwaldzkim, przed sklepami owocowo - warzywniczymi i na przedmieściach.

W pierwszym tylko dniu sprzedaży PSS sprzedała 3.000 drzewek, a dziś na rynku ukazało się aż 7 wagonów, czyli około 10.000 szt. Sprzedaż prowadzi również MHD.

**CENY utrzymano na poziomie cen z ubiegłego roku. Tak więc choinki do wysokości 1 m. kosztują 5 zł, od 1 — 2 m. — 8 zł, i od 2 do ponad 3,5 m. — 12 zł.**

**Choinki tzw. świetlicowe wysokości do 10 m., w cenie 37 zł. 50 gr. dostarczane będą na specjalne zamówienia.**

**W tym roku choinki są znacznie ładniejsze, aniżeli w ubiegłym, ponieważ baczną uwagę zwraca się na zewnętrzny wygląd drzewka, na układ gałęzi i świeżość.**

**Sprzedaż trwać będzie do dnia 24 bm. do godz. 12. (S)**

## ZSRR — Francja w gimnastyce

JAK donosi francuska prasa, mecz gimnastyczny ZSRR — Francja odbędzie się w paryskim pałacu sportowym w dniach 19 i 20 grudnia w konkurencjach kobiecej i męskiej.

Zgodnie z uchwałami IX Plenum

# aktyw budowlany postanawia BUDOWAĆ SZYBCIEJ, TANIEJ I LEPIEJ

**NAD realizacją zadań wytyczonych budownictwu przez IX Plenum KC PZPR obradowali w Warszawie aktywiści partyjni i gospodarczy resortów budownictwa przemysłowego oraz budownictwa miast i osiedli.**

PODSTAWĄ obrad był referat wygłoszony przez wiceprezesa Rady Ministrów Stefana Jędrychowskiego, który w świetle osiągnięć i braków w dotychczasowej pracy naszego budownictwa nakreślił szczegółowe środki zapewniające pełną realizację wytyczonych tezami zadań, drogę dalszego rozwoju tej gałęzi przemysłu.

Podsumowując dotychczasowe niewątpliwe osiągnięcia oraz poddając krytycznej analizie błędy w dotychczasowej pracy obu resortów, uczestnicy narady mocno podkreślali, iż w realizacji tez IX Plenum doniosła rola przypada pracownikom budownictwa.

**Od tego bowiem, jak szybko rozpoczniemy zdecydowaną walkę z przejawami wszelkiego rodzaju marnotrawstwa, od tego, o ile taniej budować będziemy nowe zakłady przemysłowe, nowe tysiące mieszkań, szkół itp., od poziomu jakości wykonanych robót budowlanych i ścisłego przestrzegania terminowości oddawania inwestycji do użytku — zależy w dużym stopniu realizacja programu wyznaczonego przez IX Plenum — przyspieszanie wzrostu stopy życiowej ludzi pracy.**

ROZSZERZENIE systemu bezusterkowego odbioru, terminowe wykonywanie na osiedlach obiektów socjalnych, kulturalnych i usługowych, pełne skupienie uwagi załogi i kierownictw budów na polepszenie jakości i zwiększenie oszczędności — oto niektóre z wytycznych ustalonych na naradzie.

**Usunięcie dotychczasowych niedociągnięć, wykonanie stojących przed budownictwem zadań może być osiągnięte tylko pod warunkiem pełnej mobilizacji załóg robotniczych, ujawnienia i wykorzystania wszelkich rezerw tkwiących w przemyśle budowlanym, wreszcie szerszego, powszechnego korzystania z doświadczeń budowniczych radzieckich.**

W walce o wyższą jakość budownictwa, wskazywano na konieczność zaostrzenia kontroli oddawania gotowych obiektów, ścisłego kontrolowania jakości wykonanych robót w poszczególnych fazach produkcji, wreszcie stałego podnoszenia kwalifikacji załóg robotniczych.

• • •

**W związku z poważnie rosnącymi zadaniami Powiatowych Przedsiębiorstw Budowlanych, które prowadzą budownictwo na wsi uczestnicy narady wskazywali na konieczność otoczenia ich specjalną troską i opieką.**

**Poważne znaczenie w realizacji stawianych przed budownictwem zadań będzie miała — jak podkreślano na naradzie — dalsza poprawa warunków bytowych i socjalnych pracowników budownictwa, poprzez organizowanie nowych OZR-ów i podnoszenie poziomu pracy istniejących, polepszanie warunków w hotelach robotniczych, rozwijanie pracy propagandowo - oświatowej itp.**

## KURIEREM Z KRAJU

**★ WCZORAJ po opracowaniu i podpisaniu planu realizacji umowy kulturalnej między Polską Rzeczypospolitą Ludową a Bułgarską Republiką Ludową na rok 1954, opuściła Polskę bułgarska delegacja rządowa na obrady komisji mieszanej.**

**★ NA zaproszenie prezydium Zarządu Głównego ZSCh przybyła z NRD do Polski delegacja przedstawicieli zarządu centralnego ZSCh i chłopskich spółdzielni handlowych w celu zapoznania się z osiągnięciami i metodami pracy polskiej spółdzielczości.**

Przez dalszą poprawę sytuacji mas pracujących do wzmożenia walki o jedność i pokój!

## Doniosła uchwała Rady Ministrów NRD

**AGENCJA ADN opublikowała tekst uchwały Rady Ministrów Niemieckiej Republiki Demokratycznej w sprawie dalszej poprawy warunków pracy i sytuacji materialnej robotników oraz w sprawie praw związków zawodowych.** Uchwała wytycza szereg posunięć mających na celu dalszą poprawę warunków życia mas pracujących, m. in.:

**★ przeznaczono w r. 1954 na rozbudowę sieci polikliniki ambulatoriów i punktów sanitarnych 100 milionów m. Przy większych zakładach przemysłowych mają powstać sanatoria nocne i domy wypoczynkowe;**

**★ przeznacza w r. 1954, 764 milionów marek na budownictwo mieszkaniowe, robotnicy i urzędnicy będą mogli otrzymać w 1954 r. kredyty na te cele;**

**★ przewiduje poważną rozbudowę sieci żłobków i przedszkoli;**

**★ wylicza szereg zarządzeń mających na celu podniesienie płacy roboczej, zwiększenie zasiłków dla emerytów, dalszą poprawę i potanienie środków transportowych, rozszerzenie handlu itd.**

W KOŃCOWEJ części uchwała Rady Ministrów potwierdza prawa i obowiązki związków zawodowych Niemieckiej Republiki Demokratycznej w dziele obrony interesów robotników i urzędników. Rada Ministrów podkreśliła, że związki zawodowe powinny aktywnie uczestniczyć w opracowywaniu i realizowaniu wszystkich posunięć, które dotyczą interesów ludzi pracy.

**Przewodniczący Zjednoczenia Wolnych Niemieckich Związków Zawodowych (FDGB) Herbert Warnke wygłosił przemówienie na posiedzeniu Rady Ministrów NRD. Podkreślił on, że uchwała Rady Ministrów w sprawie poprawy sytuacji mas pracujących oraz w sprawie praw związków zawodowych będzie nowym źródłem siły dla klasy robotniczej całych Niemiec w jej walce o jedność i pokój.**

Po tygodniowym pobycie

## parlamentarzyści francuscy opuścili wczoraj Polskę

**DNIA 11 bm. w godzinach południowych deputowani do francuskiego Zgromadzenia Narodowego po tygodniowym pobycie w Polsce odlecieli do Paryża. Deputowanych francuskich żegnali na lotnisku: sekretarz generalny Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą — J. K. Wende, przewodniczący polsko-francuskiej grupy parlamentarnej, poseł na Sejm — O. Lange oraz dyrektor protokółu dyplomatycznego Ministerstwa Spraw Zagranicznych — E. Bartel. Na lotnisku był również obecny ambasador Francji, p. E. Dennery.**

W GMACHU Sejmu PRL odbyło się dnia 10 bm. spotkanie bawiących w Warszawie deputowanych francuskich z polsko-francuską grupą parlamentarną. Spotkanie upłynęło w przyjaznej atmosferze. Parlamentarzyści polscy i francuscy mieli możność wymiany poglądów i omówienia sprawy przyjaznych stosunków między Polską i Francją.

**W godzinach popołudniowych goście francuscy odwiedzili w Katowicach zespół „Mazowsze" i byli obecni na jego występie artystycznym. Gościom francuskim towarzyszyła małżonka ambasadora Francji — pani Dennery.**

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

## 8 tygodni czekamy na czyszczenie płaszcza

Czy to nie za długo?

PISALIŚMY już w „Kurierze", że usługi Szczecińskich Zakładów Pralniczych są niewystarczające, a często niesolidne. Pisaliśmy o tym „od strony klientów", którzy — jak to wynika z licznych wypowiedzi — skarżą się na niesumienność punktów przyjęć itp.

DZIŚ „pod pióro" bierzemy zaplecze tych punktów, samą fabrykę dawnej Śnieżki"...

Już pomieszczenie zakładu wskazuje, że dobrze pracować w tych warunkach jest trudno. Mieści się ono w małym domku przy ul. Arkońskiej. Na dole jest pralnia, na pierwszym piętrze mieszczą się biura, magazyny i rozdzielnia bielizny. I chociaż załoga zakładów stara się pracować jak najlepiej, zbyt dobrych wyników dotąd nie ma.

— Z wielkimi trudnościami borykamy się — mówi prezes Zakładów Pralniczych. — Obciążają nas przedsiębiorstwa, zamówienia fabryk i terenu...

Czy tylko to jest przyczyną wadliwej pracy Szczecińskich Zakładów Pralniczych?

(CZYTAJ o tym na stronie piątej).

## Najwięcej ryb spośród baz kutrowych rybaków indywidualnych dostarcza Gdynia i Hel - Jastarnia

**NA miesiąc przed terminem indywidualni rybacy morscy Wybrzeża wykonali wartościowy roczny plan połowu ryby morskiej. Plan ilościowy rybacy indywidualni do tegoż terminu wykonali w 93 proc.**

**NA przedterminowe wykonanie planu rocznego wydatnie wpłynęła wysoka gotowość techniczna kutrów rybaków indywidualnych.**

**Spośród baz kutrowych rybaków indywidualnych na czoło w realizacji planu wartościowego i ilościowego wysunęła się baza w Gdyni, potem baza Hel — Jastarnia. Z bazy gdyńskiej na długo przed terminem roczne plany wartościowe połowów wykonały 22 kutry.**

## Dziś 6 stron

*TONY gruzu zabiera od kilku już dni koparka z narożnika przy placu Przyjaźni. Celem miejskiego planu odgruzowania jest, by wszystkie miejsca zgruzowane w Szczecinie zamienić w kwietniki.*

*Na placu Przyjaźni pracuje koparka. Na innych placach nie mniej ważnych — pracować mieli pracownicy instytucji, którzy zobowiązali się do tego czynu społecznego. Nie wszędzie wywiązują się ze swych obowiązków. Dlaczego?*

*Czy czekają na koparkę? Jest tylko jedna w Szczecinie. Bez przyrzeczonej pomocy społecznej nie obejdzie się!*

## Z dalekich mórz i oceanów napływają radiotelegramy

o podejmowaniu przez załogi statków

### zobowiązań na cześć II Zjazdu Partii

**Z MORZ i oceanów coraz liczniej napływają do Gdyni radiotelegramy, w których załogi statków Polskich Linii Oceanicznych, odpowiadając na wezwanie załogi statku „Batory", donoszą o podejmowaniu zobowiązań na cześć II Zjazdu Partii.**

**WEDŁUG danych na 10 bm., zobowiązania przeprowadzenia we własnym zakresie remontów urządzeń mechanicznych, konserwacji pokładów i kabin, skrócenia planowanych postojów, a przez to ponadplanowego wykonania przewozów masy towarowej, podjęły załogi 26 statków handlowych.**

**M. in. cała załoga statku MICKIEWICZ", podejmując hasło rzucone przez statkowe koło ZMP, stanęła do współzawodnictwa pod hasłem: „NASZ STATEK ŚWIADCZY O NAS".**

**Załoga statku „LECH" w radiotelegramie donosi, że dla uczczenia II Zjazdu Partii postanowiła m. in. we własnym zakresie bez opóźnienia rejsów przeprowadzić cement pompy, oczyścić i pomalować kadłub, maszyny główne, przeprowadzić konserwację tunelu wałowego, wymalować messy marynarzy, korytarze i schowki.**

## Aż ślinka cieknie...

★ Fasolka z boczkiem w sosie pomidorowym

★ groszek purée z wędzonką

★ oraz wiele innych „pyszności"

### ukaże się wkrótce w sprzedaży

ABY ułatwić gospodyniom przygotowywanie pożywnych dań obiadowych przemysł owocowo - warzywny przystępuje do produkcji specjalnie przyrządzonych potraw jak:

**Groszek purée z wędzonką, fasolka z boczkiem w sosie pomidorowym, kiełbaski warzywno mięsne w sosie pomidorowym, krokiety z mięsa i warzyw z sosem chrzanowym oraz konserwy zakaskowe — pieprz turecki i pomidory faszerowane korniszony, cebulki w occie itp.**

Uznanie klientów zdobędą też z pewnością wysokogatunkowe odmiany win krajowych jak np. lepsze gatunki „Miodu Kaszubskiego", trójniaka na moszczach porzeczkowych i jabłkowych, wino owocowe „Barbakan" i in.

**Wszystkie te wyroby znajdą się już w przyszłym miesiącu na półkach sklepowych „Delikatesów" w późniejszym zaś terminie — w miarę wzrostu produkcji — również w innych sklepach spożywczych.**

14. 12. 52

**» PONIEDZIAŁEK LITERACKI «**

NATALIA PACANOWSKA

**O sztuce Jana Matejki**

Klub Związków Twórczych Aleja Wojska Polskiego 46 godz. 19.

## Problem DNIA

# Nieuleczalna choroba

„ROBIMY skok w nieznane" — przytaczał w swoim czasie burżuazyjny dziennik francuski „France-Soir" opinię pewnego polityka francuskiego biorącego udział w rokowaniach w sprawie realizacji t. zw. planu Schumana.

Otóż, dzisiaj po paru miesiącach działania tego planu, który ochrzczono nazwiskiem francuskiego ministra, a który zrodził się w głowach waszyngtońskich polityków i ich zachodnio - niemieckich przyjaciół, ów polityk francuski mógłby powiedzieć, że owo „nieznane" stało się rychło znane i to w sposób zgoła nieprzyjemny dla Francji.

Jakie cele zamierzają osiągnąć przy pomocy „planu Schumana" czyli tzw. zjednoczenia przemysłu węglowego i stalowego Europy zachodniej jego autorzy? Stworzyć arsenał i bazę gospodarczą dla „armii europejskiej", odbudować zachodnio - niemiecki przemysł zbrojeniowy. Utworzyć coś w rodzaju superkartelu, w którym pierwsze skrzypce grałiby zachodnio - niemieccy baronowie węglowi oraz ich sojusznicy i opiekunowie amerykańscy. Jednym słowem coś w rodzaju gospodarczego odpowiednika „armii europejskiej" Przy pomocy „armii europejskiej" (warto przy okazji podkreślić, że pi n utworzenia tej armii również ochrzczono nazwiskiem francuskiego ministra — Pievena) ma być odbudowany hitlerowski Wehrmacht. Przy pomocy „planu Schumana" mają być odbudowane zachodnio - niemieckie zbrojownie. Przy pomocy „armii europejskiej", projektuje się podporządkowanie hitlerowskim generałom armii innych krajów zachodnio - europejskich. Przy pomocy „planu Schumana" usiłuje się podporządkować przemysł węglowy i stalowy Europy zachodniej, a więc dwa kluczowe przemysły Krupppowi, Thyssenowi i im podobnym.

Ale od planów do ich realizacji, do ich wcielenia w życie, droga nie taka krótka i nie taka łatwa. Waszyngton i Bonn mają możność przekonania się o tym na przykładzie zarówno „armii europejskiej" jak i „planu Schumana". I tak więc w Luksemburgu, gdzie toczą się obrady ministrów panów schumanowskich, wychodzą na jaw nie do pogodzenia sprzeczności pomiędzy uczestnikami obrad. Jak pisze dziennik francuski „Libération" obrad wynika, że „unia węglowo - stalowa jest poważnie chora", że ministrowie ograniczają się jedynie do wygłaszania „akademickich i sprzecznych ze sobą przemówień", że z całych obrad wynika „prawdziwa kakofonia, ponieważ każdy z ministrów reprezentuje własne, odmienne od innych poglądy".

Plan Schumana, nie jest wyjątkiem. Nie tylko on choruje. Choruje i to na nieuleczalną chorobę cały świat imperialistyczny.

---

Jesteś zdrowy i ukończyłeś 9 klas szkoły ogólnokształcącej

## — możesz zostać OFICEREM POŻARNICTWA

KOMENDA Główna Straży Pożarnych organizuje od 7 stycznia przyszłego roku roczny kurs Oficerów Pożarnictwa. Szkoły takie istnieją w Warszawie przy ul. Słowackiego 52/54, w Łodzi przy ul. Tamki 10. W Poznaniu przy ul. Czechosłowackiej 25/27 jest Szkoła Oficerów Polityczno-Wychowawczych Pożarnictwa i w Bielsku Szkoła Oficerów Mechaników Pożarnictwa.

Do szkół tych przyjmowani są kandydaci od 18 do 30 lat życia z dobrym zdrowiem, posiadający ukończone 9 klas szkoły ogólnokształcącej lub równorzędne w szkołach zawodowych i uregulowany stosunek do służby wojskowej.

PODANIE o przyjęcie do tych szkół należy składać w Komendzie Głównej Straży Pożarnych (Warszawa, ul. Słowackiego 52/54) w jak najkrótszym terminie. Do podania dołącza się: życiorys, poświadczenie obywatelstwa, odpis dowodu osobistego, odpis książeczki wojskowej, świadectwo urodzenia, zaświadczenie o niekaralności, odpis świadectwa wykształcenia, świadectwo lekarskie.

Kandydaci zostają przyjęci do szkoły po pomyślnym odbyciu egzaminu wstępnego z zagadnień politycznych, języka polskiego, matematyki i fizyki. Nauka jest bezpłatna. Słuchacze mają zapewnione bezpłatne zakwaterowanie, wyżywienie i umundurowanie.

Absolwenci otrzymują stopień oficerski w Korpusie Technicznym Pożarnictwa i są zatrudniani w pożarnictwie

---

*Strajk w obronie prawa do strajku*

# We Włoszech zamarło życie

- Komunikacja, szkoły i urzędy unieruchomione
- 1.300.000 pracowników państwowych przerwało pracę

WEDŁUG doniesień z Rzymu, o północy z 10 na 11 grudnia zastrajkowało 1.300 tysięcy pracowników państwowych w całych Włoszech dla poparcia wysuniętych żądań ekonomicznych i na znak protestu przeciwko rządowemu projektowi ustawy, który zmierza do faktycznego odebrania pracownikom państwowym prawa strajku.

SPARALIŻOWANY został ruch kolejowy, uległa przerwie komunikacja pocztowa, telegraficzna i telefoniczna, nieczynne są szkoły średnie i powszechne. Zaprzestały również normalnej pracy szpitale państwowe, ograniczając się do najpilniejszych czynności.

Poza kolejarzami, pocztowcami, pracownikami instytucji użyteczności publicznej zastrajkowali również urzędnicy wszystkich ministerstw, personel przedsiębiorstw podległych ministerstwu obrony narodowej, urzędnicy skarbowi itd.

Strajk ten proklamowany został na przeciąg 24 godzin przez związki zawodowe różnych kierunków politycznych, zarówno należących do włoskiej Powszechnej Konfederacji Pracy jak i znajdujących się pod wpływami chrześcijańskich demokratów i socjaldemokratów.

**Według doniesień z całych Włoch, strajk przebiega w sposób zorganizowany i pod znakiem jedności akcji. Na największych stacjach kolejowych, jak Rzym, Mediolan, Bolonia, Florencja, Turyn i Neapol, ruch pociągów ustał całkowicie. Do stolicy Włoch nie przybył żaden pociąg. O całkowitym zahamowaniu ruchu kolejowego donoszą również z Mediolanu. W Bolonii stoi na dworcu szereg pociągów. Niemal stuprocentowy jest strajk pocztowców w Rzymie. Przerwała pracę ogromna część urzędników ministerstw.**

Należy podkreślić, że trzy główne włoskie centrale związkowe zapowiadają na najbliższy wtorek 24-godzinny strajk sześciu milionów robotników przemysłowych.

---

Socjalistycznym współzawodnictwem pracy

## wita lud ukraiński 300 rocznicę zjednoczenia Ukrainy z Rosją

CAŁA Ukraina przygotowuje się do uczczenia 300 rocznicy zjednoczenia Ukrainy z Rosją.

W FABRYKACH, kolchozach i instytucjach odbywają się zebrania poświęcone temu wielkiemu wydarzeniu historycznemu.

Aby godnie uczcić wielkie święto narodu rosyjskiego i ukraińskiego oraz wszystkich narodów ZSRR, załogi kopalń rudy i węgla i zakładów przemysłowych z wielkim rozmachem rozwijają współzawodnictwo socjalistyczne. Wieś kołchozowa zobowiązuje się wzorowo przygotować do prac wiosennych, ażeby uzyskać jeszcze bogatsze plony.

## Wspaniały sukces maszynistów z PT 47-151

9 GRUDNIA br. o godzinie 13.39 na dworzec główny w Krakowie wtoczył się pociąg ze Stalinogrodu. Na przodzie pięknie udekorowany — parowóz PT 47—151. Na liczniku cyfra 525 tysięcy kilometrów!!!

Starszy maszynista Jan Pałkowski wraz ze swymi towarzyszami pracy maszynistami Franciszkiem Nowotarskim i Stanisławem Głykim oraz pomocnikami Stanisławem Famielcem, Władysławem Zębkiem i Franciszkiem Przeciszewskim święcą swój wielki sukces. 16 kwietnia 1951 r. zobowiązali się na cześć święta 1 Maja wzorem radzieckich „pięćsetstysięczników" przejechać bez napraw średnich 525 tysięcy kilometrów. Zobowiązanie swoje chlubnie wykonali. Na podkreślenie zasługuje fakt, iż w ciągu wielu miesięcy realizacji swego zobowiązania parowóz Pt '47—151 nie miał ani jednego spóźnienia, które by nastąpiło z winy załogi.

Załoga parowozu osiągnęła najwyższy, nie notowany dotychczas w Polsce wynik. Wyeliminowała ona 3 naprawy średnie parowozu i 37 płukań kotła. Dzielni maszyniści zaoszczędzili równocześnie ponad 570 ton węgla. Ogólna suma oszczędności, wynikających z ich wspaniałego osiągnięcia, przekracza sumę 470 tysięcy złotych.

## Zmarła Lucyna Messal wybitna artystka operetki

DNIA 10 bm. zmarła w Warszawie Lucyna Messal, znakomita artystka operetki polskiej.

URODZONA w r. 1886, Lucyna Messal rozpoczęła pracę na scenie jako uczennica szkoły baletowej.

W r. 1908 debiutuje w teatrze Nowości w Warszawie jako artystka operetkowa. Od tej pory datuje się nieprzerwane pasmo sukcesów i ogromna, wzrastająca z roku na rok popularność artystki, która zdobywa sobie opinię jednej z najwybitniejszych śpiewaczek operetkowych w Europie.

Po wyzwoleniu kraju rozpoczęła występy w teatrze „Lutnia" w Lublinie, a od chwili powstania Teatru Nowego w Warszawie weszła w skład jego zespołu, występując zarówno w sztukach dramatycznych jak i w komediach muzycznych.

## 1.200 delegatów i gości z obu części Niemiec zgromadził zjazd niemieckich bojowników o pokój

10 BM. otwarty został w Weimarze zjazd niemieckich bojowników o pokój, w którym bierze udział przeszło 1.200 delegatów i gości ze wszystkich części Niemiec oraz przedstawiciele z Polski, Czechosłowacji, Anglii, Austrii, Belgii, Danii i innych krajów.

OTWIERAJĄC zjazd, przewodniczący Niemieckiej Rady Pokoju prof. Walter Friedrich wyraził przekonanie, że zjazd ten przyczyni się do zaktywizowania walki narodu niemieckiego w obronie pokoju — dla dobra Ojczyzny i całego świata.

Uczestników zjazdu powitał serdecznie nadburmistrz miasta Weimaru, dr Wiedemann. Krótkie przemówienie powitalne wygłosił również przewodniczący Izby Ludowej NRD Johannes Dieckmann.

Następnie przemawiał prof. Friedrich. Wezwał on naród niemiecki, aby wzmógł walkę o uregulowanie nierozwiązanych problemów międzynarodowych, a przede wszystkim o pokojowe rozwiązanie problemu niemieckiego.

## Demonstracje młodzieży Oslo

w czasie wręczenia „Nagrody Pokoju" Nobla organizatorowi wojny — Marshallowi

Z OSLO donoszą, że podczas uroczystości wręczenia b. sekretarzowi stanu USA gen. Marshallowi „Nagrody Pokoju" Nobla w sali uniwersytetu w Oslo, młodzież rozrzucała ulotki wyrażające protest przeciwko przyznaniu tej nagrody Marshallowi. Uroczystości zostały przerwane. Policja przy użyciu siły usunęła z sali młodzież kolportującą ulotki.

ULOTKI stwierdzały, że „Marshall jest tym generałem, który w dużej mierze przyczynił się do masowego mordowania ludzi. Za pomocą „planu Marshalla" i paktu atlantyckiego, dążył on do rozbicia świata na dwa wrogie obozy. Jego działalność to wojna i przygotowanie wojny... Protestujemy przeciwko temu, by nagrodę pokojową Nobla przyznawano za organizowanie wojny".

---

## Za kulisami DNIA

### JAK UBOGIEGO KREWNEGO

*traktowali Churchill i Eisenhower Laniela na Bermudach. Zaczęło się od tego, że na lotnisku Laniel powitany został melodią operetkową bowiem orkiestra... nie znała Marsylianki.*

*Następnego dnia na tymże lotnisku Churchill i Laniel oczekiwali Eisenhowera. Churchill wyraźnie ignorował przy tym Laniela, pozostawiając go na uboczu i ostentacyjnie bawiąc się z kozłem — maskotą pułku strzelców walijskich. Gdy prezydent USA przybył, orkiestra zagrała hymn amerykański i brytyjski i znów... nie umiała zagrać Marsylianki.*

*W drodze z lotniska Laniela umieszczono na szarym końcu za Dullesem, Edenem, tj. poniżej rangi należnej szefowi rządu. W czasie pierwszego posiedzenia (jedynego, na którym obecny był Laniel) Churchill i Eisenhower zwracali się tylko do Bidault.*

*Dziennik „Combat", który o tym wszystkim donosi, na zakończenie zadał dwa następujące pytania. „Czy, gdyby Adenauer był obecny na Bermudach to zostałby przyjęty w ten sam sposób? Czy przedstawiciele Francji do tego stopnia stracili poczucie godności, aby znosić bez żadnej reakcji podobne przejawy bezczelności?"*

### „EUROPA W GRUZACH"

*„Oddziały SS w akcji", „W obronie SS", „Manstein", „Pamiętniki Kesselringa" — oto kilka tylko tytułów z 70 nowości wydawniczych, które „zdobią" obecnie witryny księgarń zachodnio-niemieckich. Firma „Schild Verlag", która te książki wydała reklamuje je jako „najlepsze podarki gwiazdkowe dla żołnierzy i młodzieży".*

*„Wiele zakulisowych problemów — czytamy w ogłoszeniu zamieszczonym w organie miłośników zachodnio - niemieckich „Die Soldatenzeitung" — nabiera w świetle książek o temacie wojennej przejrzystości i jasności, co pozwala nam w naszym działaniu na podejmowanie właściwych decyzji."*

*Nie ulega, oczywiście, wątpliwości, że wydawcom militarystycznej literatury chodzi o to, aby właściwe decyzje dotyczyły naśladowania hitlerowskich żołdaków.*

---

# Skończyć z „armią europejską"!

## Atak bońskiego pisma na politykę Adenauera

WYCHODZĄCE w Bonn czasopismo „Aussenpolitische Korrespondenz" zamieszcza artykuł swego naczelnego redaktora, znanego publicysty Paulsena, który pisze m. in.:

„OŚWIADCZENIE Eisenhowera daje nam okazję do stwierdzenia, że gorączka zbrojeń atomowych poważnie krzywdzi naród niemiecki. Bez pytania o zdanie narodu niemieckiego wybudowano ogromnie niebezpieczny system baz lotniczych na terytorium niemieckim. Ostatnio dowiedziano się nawet, że w Moguncji stacjonuje artyleria atomowa. Tego rodzaju przygotowania w żadnym wypadku nie służą sprawie bezpieczeństwa Niemiec i Europy. 70 milionów bezbronnych ludzi (w Niemczech) narażonych będzie w wypadku wojny na działanie broni masowej zagłady, o której tak wymownie mówił Eisenhower w swoim przemówieniu.

Wina za to spada nie tylko na Amerykanów — pisze dalej Paulsen. — Rząd boński zdawał sobie sprawę z rozwoju sytuacji. Rząd federalny opanowany jest przez osoby, które żądają realizacji układu o EVG i utworzenia „armii europejskiej", jakkolwiek w ten sposób uniemożliwi się zjednoczenie Niemiec. Pierwsze żądanie opozycji w związku z posunięciem Eisenhowera i zgodą mocarstw zachodnich na konferencję czterech w Berlinie musi więc brzmieć: Koniec z układami zachodnimi i „armią europejską"!

Europejska wspólnota obronna (tak brzmi oficjalna nazwa „armii europejskiej" — przyp. nasz) związana jest ściśle z systemem atlantyckich baz lotniczych i niebezpieczeństwem wojny atomowej w gęsto zaludnionych obszarach europejskich. Prawdziwym celem konferencji berlińskiej winno być wskazanie narodom na powyższe fakty. W imię realizacji tego celu zachodnia opinia publiczna nie powinna dłużej tolerować tego, że boński rząd federalny uzurpuje sobie prawo do przemawiania w imieniu Niemiec. Prestiż Bonn rozbił się o błędy układów zawartych w Paryżu i Bonn. Rząd boński skompromitowany został przez adenauerowską politykę siły".

TEN ostry atak bynajmniej nie postępowego czasopisma zachodnio - niemieckiego na politykę adenauerowskich odwetowców dowodzi, że nawet w niektórych sferach burżuazyjnych Niemiec zachodnich budzi się zrozumienie dla niebezpieczeństw, jakie również dla narodu niemieckiego tal w sobie polityka atlantycka. Dodajmy do powyższej wypowiedzi ocenę konferencji berlińskiej przez niektóre pisma zachodnio - niemieckie, a przekonamy się, że znaczna część opinii publicznej w republice bońskiej dość trafnie ocenia zmienioną sytuację międzynarodową. Tak np. pismo „Welt am Sonnabend" stwierdza, że „Francuzi pragną powstać z dala od „armii europejskiej", a „Hamburger Echo" pisze, że na Bermudach „Francja w każdym razie nie pozwoliła sobie związać rąk".

„Freenkische Tagespost" z okazji zakończenia konferencji na Bermudach pisze:

„Jedno jest pewne: Bez ZSRR nie może zapaść polityczna decyzja o światowym znaczeniu, która miałaby trwałą wartość..."

---

## Parlamentarzyści francuscy opuścili Polskę

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

W godzinach wieczornych Komitet Współpracy Kulturalnej z Zagranicą wydał przyjęcie na cześć deputowanych francuskich. Na przyjęciu obecni byli posłowie na Sejm oraz przedstawiciele świata nauki i kultury.

### Prasa zachodnia o wizycie parlamentarzystów francuskich w Polsce

**NOWY JORK**

DZIENNIK „Evening Star" w komentarzu poświęconym podróży parlamentarzystów francuskich po Polsce stwierdza, że ostatnio wysuwa się sugestie w sprawie umocnienia układów Francji z krajami wschodnimi. „Układy te — pisze dziennik — które wydają się być — z punktu widzenia francuskiego — logicznie uzasadnione, znajdują we Francji więcej obrońców i zwolenników, aniżeli projekt utworzenia europejskiej wspólnoty obronnej".

**PARYŻ.**

PRASA francuska zamieszcza informacje dotyczące szczegółów pobytu parlamentarzystów francuskich w Polsce.

Dziennik „Figaro", znany ze swych powiązań z ambasadą USA w Paryżu, ogłosił napastliwą notatkę w sprawie wizyty parlamentarzystów francuskich w Polsce. Odpierając zarzuty „Figaro", deputowany gaullistowski Terrenoire ze mieścił na łamach tygodnika „Rassemblement" artykuł, w którym stwierdza m. in.: „Gdy 9 parlamentarzystów francuskich wsiadło do samolotu i udało się do Warszawy, ciemny typ z redakcji „Figaro" — prawdziwa gęś z Kapitolu waszyngtońskiego — wszczyna raban! Dowodzi to, jak nisko upadła część prasy francuskiej, dla której pojęcie niezawisłości narodowej wydaje się być obce, bezgranicznie obce".

**BERLIN.**

ORGAN pewnych kół ciężkiego przemysłu zachodnio-niemieckiego „Der Mittag" (Duesseldorf) pisze:

„Dziewięciu deputowanych francuskich odbywa podróż po Polsce. Opuścili oni Paryż prawie bezpośrednio po debacie nad „armią europejską" w Zgromadzeniu Narodowym. Przybyli oni do Polski w czasie konferencji na Bermudach, na której premier francuski Laniel wolał mieć 39-stopniową gorączkę i położyć się do łóżka w chwili, gdy na porządku dziennym stanęła sprawa europejskiej wspólnoty obronnej... Podróż parlamentarzystów francuskich zmusza do zastanowienia się, czym właściwie Daladier i Soustelle chcieliby zastąpić układ o europejskiej wspólnocie obronnej".

Zachodnio-niemiecki rewizjonistyczny dziennik „Die Welt" nie ukrywa swego zdenerwowania z powodu wizyty deputowanych francuskich w Polsce.

---

# W skrócie telegraficznym

★ W ŁODZI rozpoczęła się dwudniowa ogólnopolska narada aktywu polityczno - gospodarczego przemysłu włókienniczego i odzieżowego. Bierze w niej udział ponad 800 działaczy gospodarczych przemysłu lekkiego z całego kraju.

★ W PAŃSTWOWEJ Wyższej Szkole Pedagogicznej w Warszawie odbyła się uroczystość przekazania sztandaru ofiarowanego słuchaczom tej uczelni przez studentów Instytutu Pedagogicznego w Hang Czou w Chinach Ludowych.

★ W WARSZAWIE obradowała polsko - bułgarska komisja, mieszana dla opracowania planu realizacji umowy o współpracy kulturalnej na rok 1954.

★ W WARSZAWIE odbyła się narada aktywu polityczno - gospodarczego przemysłu energetycznego, poświęcona omówieniu wytycznych IX Plenum KC PZPR. W naradzie wziął udział wicepreses Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz.

★ W TEATRZE im. S. Jaracza w Łodzi odbyła się uroczystość wręczenia przodującej w kraju załodze ZPB im. J. Marchlewskiego zdobytych na własność sztandarów przechodnich Centralnej Rady Związków Zawodowych i Zarządu Głównego Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Włókienniczego.

★ MELDUNEK o wykonaniu zadań produkcyjnych roku 1953 na 31 dni przed terminem złożyła załoga Jeleniogórskich Zakładów Farmaceutycznych.

★ KOMITET neofilologiczny Polskiej Akademii Nauk organizuje w dniach 14 i 15 grudnia br. sesję naukową, poświęconą twórczości J. W. Goethego.

Z naszego obserwatorium

# Na odwrót

SĄD najwyższy w USA oddalił skargę apelacyjną 9 pracowników amerykańskiej stacji telewizyjnej, zwolnionych z pracy za krytykę programów tej stacji. Sąd najwyższy USA orzekł, że według ustawy Tafta — Hartleya każdy pracodawca może zwolnić pracownika czy robotnika, „który publicznie krytykuje jego wyroby".

Tego samego dnia redakcje dwóch warszawskich pism zwołały zjazdy swoich korespondentów. Takie same zjazdy organizują również inne pisma polskie. W naszym kraju krytyka i samokrytyka jest podstawą postępu, a najwyższe władze naszego państwa i partii nawołują do śmiałego krytykowania wszelkich niedociągnięć w naszej produkcji i w naszym życiu publicznym. Niedawno kilkunastu korespondentów robotniczych i chłopskich oraz dziennikarzy otrzymało wysokie odznaczenia państwowe m.in. za celną i twórczą krytykę błędów w pracy różnych instytucji i zakładów przemysłowych.

Co prawda i u nas zdarzają się ludzie o mentalności owych właścicieli amerykańskiej stacji telewizyjnej, którzy próbują zastraszyć krytycznie usposobionych korespondentów, albo złekceważyć krytykę prasową. Ale takim „dusicielom krytyki" nasze władze i partia wypowiedziały zdecydowaną walkę. Na ostatnim zebraniu Stowarzyszenia Dziennikarzy wysunięty został postulat uzupełnienia dekretu o krytyce przepisami przewidującymi odpowiedzialność karną dla tych, którzy usiłowaliby wykręcić się od odpowiedzi na krytykę, albo próbowali krytykę tłumić.

Takie są fakty u nas i w Stanach Zjednoczonych. Ale fakty nie przeszkadzają amerykańskim radio-szczekaczkom i prasie głosić, że USA to kraj „wolności" i „demokracji", a Polska — to kraj „za żelazną kurtyną".

Jednak fakty potwierdzają, że jest akurat odwrotnie. (wi)

## ZDEMASKOWANE KŁAMSTWA

W ARTYKULE redakcyjnym p.t. **„Zdemaskowanie kłamstwa"** czasopismo „Tribune" stwierdza, że przeciwnicy pokojowego uregulowania zagadnień spornych starali się storpedować rokowania przedstawicieli 4 wielkich mocarstw, **rozpowszechniając kłamstwa, jakoby Związek Radziecki nie chciał uczestniczyć w tych rokowaniach.** Obecnie — podkreśla pismo — po zdemaskowaniu tego kłamstwa przeciwnicy pokojowego uregulowania zagadnień spornych usiłują dowieść, że jakkolwiek rokowania 4 mocarstw mogą się odbyć, nie doprowadzą one do żadnych pozytywnych wyników. Pismo oświadcza, że twierdzenia te stanowią jedynie „próbę wywołania nastroju beznadziejności podjętą przez tych, którzy uparcie usiłują przeszkodzić zwołaniu jakiejkolwiek konferencji". Jednakże — dodaje pismo — **„udało się już raz powstrzymać sabotażystów; można będzie powstrzymać ich znowu".**

## TAJNA Korespondencja Konstantynopol — Teheran

Z TEHERANU donosi agencja TASS:

Dziennik „Kamimior", powołując się na oświadczenie oficjalnej osobistości zbliżonej do rządu, pisze że ostatnio między irańskim ministerstwem spraw zagranicznych i ambasadą turecką w Teheranie **prowadzona jest poufna korespondencja w sprawie przygotowania warunków do zawarcia układu wojskowego między obu krajami.**

Wspomniany urzędnik dodał — pisze dziennik — że w celu zawarcia tego nader ważnego układu przybędzie w najbliższym czasie do Teheranu jeden z członków rządu tureckiego, wyposażony w szerokie pełnomocnictwa. (t)

*Gdy gospodyni domowa zakupić chce maszynę do szycia*

# O rozdzielnikach „Argedu"

## metamorfozie 9 maszyn do szycia

# i intratnym procederze ob. Księżopolskiego

*PRZYZNAJMY na samym początku: nie reporterska spostrzegawczość i nie troska ogniw handlowych, lecz list naszej czytelniczki sprawił, że zajęliśmy się tą sprawą.*

CHODZI o maszyny do szycia. Polskiej produkcji, marki „San". Konkretniej o to, dlaczego dla „zwykłego śmiertelnika" — mieszkańca Szczecina kupno takiej maszyny w którymś ze sklepów naszego miasta jest w tej chwili prawie tak samo osiągalne, jak dajmy na to, podróż na księżyc.

Kiedy zwróciliśmy się w tej sprawie do wicedyrektora odpowiedniego MHD, ob. Grębowca, odrzekł: *„Prosty człowiek może kupić maszynę do szycia tylko przez traf."* I aby nie było żadnych wątpliwości dodał: *„To znaczy przez przypadek. Trafi — kupi. Nie trafi..."*

Zdziwienie nasze było ogromne, gdyż jako żywo, nic nie słyszeliśmy dotąd o tego rodzaju „obiektywnych" prawach rządzących naszą socjalistyczną dystrybucją. Ponieważ jednak list naszej czytelniczki podawał przykłady takich „praw", które zbyt wyraźnie kolidują z prawem — postanowiliśmy zainteresować się tym zagadnieniem nieco uważniej.

Wszystkim naszym wysiłkom towarzyszył jeden cel: *dowiedzieć się, ile maszyn do szycia trafia do normalnego klienta sieci detalicznego handlu: do gospodyni domowej, żony robotnika portowego, czy matki pięciorga dzieci, w przyśpieszonym tempie zdzierających swój przydziewek.*

*Oto wynik.*

### Niecałe 10 procent...

CENTRALA Artykułów Gospodarstwa Domowego „Arged" w Szczecinie otrzymuje kwartalnie około 80 sztuk maszyn do szycia „San". Z tej liczby przeciętnie 8 —9 sztuk przeznacza dla sprzedaży detalicznej w Szczecinie.

Już samo zestawienie tych liczb: 80 i 8—9 nasuwa uzasadnione wątpliwości co do słuszności ustalanych przez rozdzielnik „Argedu" proporcji. Codziennie bowiem do sklepów, wybranych dla sprzedaży „Sanów" zgłaszają się liczni klienci.

**— Nie ma dnia, aby kilka osób nie pytało o maszyny do szycia — mówi sprzedawczyni sklepu MHD nr 23.**

**— Trudno policzyć, ale chętnych na nabycie maszyny do szycia jest bardzo dużo, — mówi kierownik sklepu przy ul. Obrońców Stalingradu.**

Tak jest we wszystkich sklepach. I nic dziwnego. Maszyna do szycia stanowi nieocenioną wprost pomoc w gospodarstwie domowym. Jeżeli dodamy do tego poważną liczbę mieszkańców naszego miasta, mieszkańców, z których większość założyła tu gospodarstwa domowe, lub zaczęła od nowa „zagospodarowywać się" — nie trudno będzie wyciągnąć pierwszy wniosek:

*10 procent z ogólnego przydziału maszyn do szycia przeznaczane dla detalicznej sprzedaży w Szczecinie — to stanowczo za mało.*

I wniosek ten kierujemy pod adresem Centrali Artykułów Gospodarstwa Domowego „Arged".

### ...i ich metamorfoza

W TYM miejscu ktoś powie: Mało, bo mało, ale z tym księżycem autor nieco przesadził.

Trochę cierpliwości. Liczba 10 procent wziętą została z rozdzielnika „Argedu". Droga zaś od rozdzielnika do pokoju gospodyni domowej długa. Tak długa, że okrągłe 10 procent ulega małej metamorfozie. Po prostu z 9 maszyn robią się 3, w najlepszym wypadku 4...

Cuda? Nic podobnego. Gdy by zbadać rachunki kilku sklepów zajmujących się sprzedażą „Sanów", okazałoby się, że przynajmniej połowa maszyn wędruje do... zakładów pracy, do huty, elektrowni itd. Co więcej — w sklepach leżą już naprzód zamówienia tych zakładów. Kiedy przychodzi maszyna do szycia, zakład pracy zawsze jest pierwszy. I zawsze mą takie argumenty — (wiadomo, kluczowy zakład, to nie „jakaś tam" gospodyni domowa), że kierownik sklepu woli nie oponować.

Rezultat? Dzień w dzień do sklepów detalicznej sprzedaży przychodzą detaliczni klienci z niezmiennym pytaniem: Czy nadeszły już maszyny?

I tu działa traf. Trafią — kupią, nie trafią...

Przeważnie nie trafiają.

Nie trudno i z tego faktu wyciągnąć odpowiedni wniosek:

**Niech zakłady pracy nie blokują sieci detalicznego handlu i nie przechwytują maszyn, przeznaczonych dla gospodyń domowych. Tym bardziej, że mogą i powinny zaopatrywać się w takie artykuły centralnie, przez swoje nadrzędne władze.**

Wniosek ten adresujemy do Dyrekcji MHD w celu odpowiedniego pouczenia kierowników sklepów oraz do wszystkich zainteresowanych zakładów pracy.

### Gdy zaczyna działać „prawo kumoterstwa"

ZNÓW ktoś powie: Nie dzie więć, to trzy. Ale przecież można w końcu tę maszynę kupić.

Droga, jak już się rzekło, od rozdzielnika „Argedu" do miejsckania żony robotnika portowego daleka. Na tej drodze staje jeszcze jedna przeszkoda, tym razem zupełnie nieoczekiwana.

Przez pewien czas, w jednomiesięcznych mniej więcej odstępach ukazywały się w dziale ogłoszeń „Kuriera Szczecińskiego" takie ogłoszenia:

SPRZEDAM maszynę do szycia nożną ze stolikiem. Traugutta 7. 4366-G

SPRZEDAM maszynę do szycia firmy „San" nową, stolikową Traugutta 7. 4422-G

SPRZEDAM maszynę do szycia firmy „San" nową, stolikową Traugutta 7. 5034-G

Ogłoszenia te ukazywałyby się, być może jeszcze dość długo, gdyby nie wspomniany list naszej czytelniczki, ob. Wandy Kieres, zam. przy al. Armii Czerwonej 11/6. Oto jego treść:

**„Kochany Kurierku!"**

**Zwracam się do Ciebie w sprawie pewnej spekulacji, której ty też jesteś nieświadomym wspólnikiem. Jestem studentką, mamą dwojga małych dzieci, żoną pracownika MHD zarabiającego niewiele ponad 1000 zł. miesięcznie. Piszę te dane dlatego, abyś wiedział, jakiego rodzaju ludzie padają ofiarą tego spekulanta. Jest nim ob. Księżopolski Jerzy, zamieszkały w Szczecinie, przy ul. Traugutta 7.**

**Sprawa przedstawia się następująco. Już od dawna ze względu na potrzeby dzieci marzyłam o posiadaniu maszyny do szycia i w miarę możności odkładałam po parę groszy na książeczkę PKO. Po prawie dwuletnim oszczędzaniu zebrałam kwotę 2.300 zł. i postanowiłam kupić upragnioną maszynę. Udałam się do komisu, były maszyny, ale albo złe, albo za drogie. Udałam się także do PDT, ale tam po informowali mnie, że obecnie maszyn do szycia polskiej produkcji już od dawna nie otrzymują. Było to w połowie października. Wreszcie ujrzałam ogłoszenie w „Kurierze", że na Traugutta 7 jest maszyna do sprzedania. Pojechałam tam i obejrzałam ją. Była zupełnie nowa, bardzo ładna, marki „San". Pani Księżopolska zażądała za nią 3.000 zł., potem, ponieważ nie miałam tyle, opuściła na 2.850 zł. Po życzyłam brakujące mi 500 zł i ma szyna stała się moją własnością. Zadowolenie moje trwało do chwili, kiedy odebrałam od pana Księżopolskiego oświadczenie (rodzaj rachunku), że kupiona przez niego maszynę marki „San" w sklepie „Optyka" przy ul. Obrońców Stalingradu w dniu 3. 10. br. sprzedaje mi w dniu 23. 10. br. Zaczęłam podejrzewać jakąś nieuczciwość.**

**Udałam się więc do owego sklepu optycznego i oto czego się dowiedziałam: „Maszyny, owszem, bywają, ale zaledwie jedna, dwie na miesiąc i trzeba mieć niezwykłe szczęście, aby na nie trafić, bo żadnych informacji nie udzielają i w ogóle nie radzą mi się tymi maszynami interesować i na nie liczyć, bo i tak nic z tego nie wyjdzie. Radzą mi lepiej udać się do komisu, tam jest dużo maszyn. Cenę „Sanu" owszem, mogą mi zdradzić. Wynosi 1.920 zł."**

**A więc, powiedziałam sobie, temu panu Księżopolskiemu udało się maszynę kupić, potem potrzebował gwałtownie pieniędzy na węgiel (tak mnie poinformowała jego żona) więc ją sprzedał, a że przytem „naprał mnie na prawie 1000 zł, to już moja wina.**

**Ponieważ maszyna była dobra i byłam z niej bardzo zadowolona, postanowiłam na całej tej sprawie postawić krzyżyk, gdy przypadkiem przed paroma dniami wpadł mi w ręce numer „Kuriera", z końca września. Było tam ogłoszenie: „Maszyna marki „San" nowa, do sprzedania ul. Traugutta 7". Zaczęłam się oburzać, lecz list do Ciebie postanowiłam napisać dopiero wtedy, gdy w „Kurierze" z dnia 3 grudnia odczytałam znowu ogłoszenie: „Sprzedam maszynę do szycia, nową, stolikową, marki „San" Traugutta 7".**

**A więc, abym ja dostała taką maszynę za prawdziwą cenę, trzeba by było „naprawdę wielkiego szczęścia" (wg. słów sprzedawczyni sklepu „Optyka"), a taki pan Księżopolski w ciągu trzech miesięcy dostaje trzy maszyny i na każdej zarabia około 1000 zł. Dlaczego mam to moje, doprawdy ciężko zaoszczędzone pieniądze, oddawać panu Księżopolskiemu? Proszę Redakcję w imieniu wszystkich trzech osób, na pewno takich samych jak ja ludzi pracy, ta może i więcej) aby przerwała niecny proceder pana Księżopolskiego i spowodowała wynagrodzenie nam krzywdy..."**

Do tych słów trudno coś dodać. Badaliśmy tę sprawę w sklepie „Optyka". I wszystko wskazuje na to, że wiele maszyn do szycia trafia do rąk klienta za pośrednictwem spekulanta, że na drodze maszyny z magazynu „Argedu" do mieszkania człowieka pracy stanął nieuczciwy sprzedawca i spekulant. W rodzaju kierownika sklepu „Optyka" i byłego właściciela prywatnego sklepu — Księżopolskiego.

Trzeci więc wniosek brzmi: *ukarać spekulantów i złodziei ciężko zarobionych pieniędzy ludzi pracy.*

Adresujemy go do Komisji do walki ze spekulacją.

**(PS. Nim artykuł poszedł do druku, Redakcja poznała nazwisko drugiej ofiary kombinacji Księżopolskiego, a tym samym utwierdziła się ostatecznie w przekonaniu, że ma do czynienia z ordynarną spekulacją. Personel sklepu „Optyka", widocznie zainteresowany w zatuszowaniu całej tej sprawy nie omieszkał powiadomić zaraz swego stałego odbiorcę — Księżopolskiego, o grożącym mu niebezpieczeństwie. Ponieważ w czasie rozmowy w sklepie padła suma 1000 zł jaką zarabiał na jednej maszynie Księżopolski, ten ostatni tego samego dnia jeszcze zwrócił 1000 zł. ob. Annie Zastawnej, zam. przy ul. Sabały 7, myśląc, że to ona poskarżyła się w Redakcji. Oświadczenie ob. Zastawnej posiadamy w Redakcji. Chodzi teraz o to, aby wykryć prawdziwą liczbę oszukanych przez spekulanta osób).**

### Wniosek ostatni

ROZMAWIALIŚMY na temat dystrybucji maszyn do szycia z wieloma odpowiedzialnymi pracownikami naszego handlu. Okazało się, że radiooodbiorników np. otrzymuje Szczecin kilkaset sztuk miesięcznie. Dużo, bardzo już dużo, ale jeszcze za mało na nasze potrzeby. I aby nie dopuścić do spekulacji, aby umożliwić człowiekowi pracy nabycie radioaparatu, każdy, kto pragnie go zakupić przedstawia w sklepie odpowiednie zaświadczenie rady zakładowej.

Maszyn do szycia otrzymuje Szczecin na razie niewiele. Gdzie jest duży popyt, a mała podaż, tam jest najłatwiejsze pole dla spekulacji, dla popisu różnych kombinatorów i niebieskich ptaków. Nikt jednak z zainteresowanych kierownictw handlowych nie pomyślał o zorganizowaniu najprymitywniejszej bodaj kontroli nad sprzedażą maszyn do szycia (i wielu podobnych artykułów, cieszących się dużym popytem). Zamiast tego hołduje się jakimś „prawom trafu" i „prawom przypadku", które w rzeczywistości stanowią wygodny parawan dla plenienia się „prawa kumoterstwa i spekulacji."

*Ostatni więc wniosek: wniosek o zreorganizowanie sprzedaży maszyn do szycia, o wyprostowanie ich uciążliwej drogi do klienta — kierujemy pod adresem Wydziału Handlu Woj. RN i wszystkich zainteresowanych dyrekcji handlowych.*

Aby sprawa kupna „Sanu" nie była równoznaczną z podróżą na księżyc, albo z oddaniem ciężko zaoszczędzonych pieniędzy spekulantowi.

JÓZEF BARAN


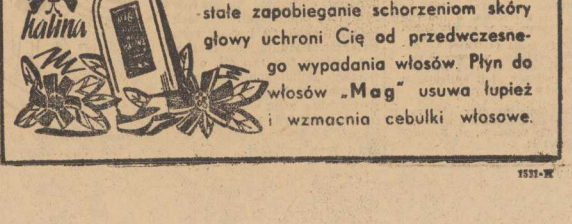

1531-W


## NIEDYSKRECJE

*ADENAUER: „Tamten poniósł klęskę, bo był nieudolny... ale ja to lepiej potrafię..."*

*(„Drapeaux-Rouge")*

### „Gnębiciele" Hitlera

*W NIEMCZECH zachodnich ukazała się książka p. t. „Bilans dalszej wojny światowej". 11 czołowych hitlerowców, pokonanych dowódców Wehrmachtu III Rzeszy, usiłuje na 470 stronicach zbiorowo zwalić winę za klęskę wojenną wyłącznie na samego Hitlera.*

*Wśród autorów znajdujemy Kesselringa, admirała Assmana, Guderiana i innych. Guderian srodze wini Hitlera za jego szaleńczy pomysł zwycięzenia Związku Radzieckiego w ośmiu lub dziesięciu tygodniach. Jako ciężki błąd strategiczny führera gani ofensywę w Ardenach w 1945 r. ponieważ skierowana była przeciw Amerykanom, a nie przeciw Czerwonej Armii.*

*Jest zarzutów więcej a wszystkie z nich zmierzają do pognębienia Hitlera jako wodza i stratega i wybielenia sztuki wojennej jego posłusznych podkomendnych. Powtarza się historia klęski w pierwszej wojnie światowej, której winą generalicja cesarska obciążała Wilhelma II.*

*— Po to — oczywiście — by dowodzić, że w najbliższej wojnie światowej potrafi to lepiej zrobić aniżeli jej cesarz.*

*Wychowankowie strategii Hitlera naśladują dokładnie przykładnych mistrzów z lat 1914—18 nie bez głębokiego zadowolenia Adenauera, który też jest przekonany, że potrafi... lepiej.*

*Wszyscy oni „gnębią" Hitlera jako wodza, ale słowem nie potępią jako głównego zbrodniarza wojennego.*

*Nigdy kruk krukowi oka nie wykole.*

### Druga strona medalu...

*PUŁKOWNIK Carne z brytyjskiego pułku „Gloucesters" udekorowany został przez prezydenta Eisenhowera jednym z najwyższych amerykańskich odznaczeń bojowych — medalem za waleczną służbę. Pułkownik Carne niewątpliwie „zasłużył" sobie na tak wysokie odznaczenie amerykańskie, prowadząc w walce za interesy kapitalistów amerykańskich w Korei brytyjskich żołnierzy.*

*Ale nie w tym sęk.*

*Ten sam medal w wojnie z hitlerowskim faszyzmem zdobył na polu walki, Robert Thompson, jeden z przywódców Partii Komunistycznej w Stanach Zjednoczonych.*

*Thompson za swe przekonania osadzony został w więzieniu. Tam — za kratami — pobity został przez faszystę, aresztowanego za przewinienia kryminalne. Znajduje się obecnie w szpitalu.*

*A więc dwaj ludzie, odznaczeni tym samym wysokim orderem bojowym. Tylko że Thompsona, który zdobył swój medal w walce z faszyzmem, obecne koła rządzące Ameryki nie chcą nawet bronić przed napaściami faszystów — za kratami więzienia.*

*Oto prawdziwa druga strona amerykańskiego medalu.*

★ **SKLEPY** gminnych spółdzielni otrzymują w bieżącym kwartale znacznie większe ilości towarów niż w poprzednich kwartałach. Pozwala to im lepiej zaopatrzyć chłopów zarówno w artykuły konsumcyjne jak i produkcyjne.

# PANORAMKA

**PISZE do nas utalentowany artysta - plastyk. Opowieść streszczamy.**

**JESTEM synem ubogich rodziców, pochodzę z powiatu miechowskiego. Będąc małym chłopcem pomagałem mej matce przy zbieraniu kłosów na rżyskahc majątku Rzędowice.**

**Ponieważ ekonom odbierał nam często zebrane zboże, a w domu była bie da, wpadłem na pomysł rozkopywania legowisk piesków ziemnych, czyli chomików, które tam licznie się gnieździły.**

**Matka uszyła mi kilka małych woreczków, wyszedłem w pole i wkrótce nabrałem wprawy w zdobywaniu żywności. Z jednego legowiska wyjmowałem pół korca różnych zbóż, nie więcej. Spłoszone przeze mnie chomiki uciekały szczekając jak małe pieski.**

**Zwierzęta te przechowują oddzielnie żyto, oddzielnie pszenicę, jęczmień, groch itd.**

**Wejście do nory jest strome, a sam magazyn znajduje się na głębokości około 1 metra pod powierzchnią ziemi. Chomik ma oddzielną sypialnię wyłożoną miękką słomą i siankiem, jeżeli na rżysku, gdzie zimowały chomiki, zasiać koniczynę albo zasadzić kartofle, to zwierzę ta te przenoszą się na pole obsiane zbożem.**

**Torebka policzkowa, którą chomik napełnia wyluskanymi ziarnami, zwie się w tamtejszej gwarze „zojda".**

# PORADY PRAWNE

**Czesław Kotliński.** — Pracodawca mylnie interpretuje treść zawartej umowy o dzieło. Ponieważ interpretacja ta rażąco odbiega od podanej przez pana treści umowy, radzimy skierować sprawę do Sądu. (2337)

**Ryszard Lipka.** — Odpowiedź na pytanie pańskie uzależniona jest od charakteru pańskiej pracy. Jeżeli jest pan pracownikiem fizycznym, wówczas dniówkę oblicza się panu według faktycznie od pracowanych godzin, natomiast pracownikom umysłowym nie potrąca się należności za godziny, w których zostali zwolnieni jako uczęszczający do szkół. (2307)

**Jan Maziakowski — Zdunowo.** — W zasadzie leczenie sanatoryjne jako mające charakter zapobiegawczy, stosowane jest wobec osób zdolnych jeszcze do pracy, wobec czego leczenie odbywa się w granicach urlopu wypoczynkowego. W wyjątkowych wypadkach, gdy Komisja uzna, że chory niezdolny jest do pracy, wystawia się na okres sanatoryjnego leczenia zaświadczenie o czasowej niezdolności do pracy. Nie podał pan jak było w pańskim wypadku, nie mniej jednak zarówno w okresie urlopu wypoczynkowego, jak i w czasie niezdolności do pracy w związku z chorobą, pracodawca nie może wypowiadać pracownikowi umowy o pracę. W sprawie tej radzimy zwrócić się z zażaleniem do jednostki nadrzędnej, zaś w razie odmowy cofnięcia wypowiedzenia, należy dochodzić odszkodowania na drodze sądowej. (2253)

**Mieczysław Terlecki — PGR Witnica.** — Wypłata wynagrodzenia zasadniczego za okres 3 miesięcy oraz zasiłek rodzinny za tenże okres należy się pracownikowi tymczasowo aresztowanemu, tylko wówczas, jeżeli został on przed zakończeniem postępowania karnego zwolniony z aresztu, wzgl. jeżeli zapadł wyrok uniewinniający. Roszczenia pańskie będą więc słuszne, jeżeli Sąd Wojewódzki wydał wyrok uniewinniający. Zmiana wyroku I instancji przez obniżenie kary, wzgl. jej zawieszenie, nie zmienia faktu skazania, a więc przepisy o wypłacie wynagrodzenia nie miałyby tu zastosowania. (2288)

# Z MURMAŃSKA DO NRD
# Z PRZESIADKĄ W SZCZECINIE

## Co przywiózł „Dymitri Donskoj"?

**SILNY mróz już dobrze dawał się we znaki w dalekim Murmańsku gdy s/s „Dymitri Donskoj" podniósł cumy udając się w rejs do Szczecina.**

ZAPADŁA jesienna noc. Na nabrzeżu Górnośląskim panuje cisza. Bosmani, cumownicy i cała załoga rodnicza oczekują na wejście statku, wszystko jest „clar".

O piątej godzinie nad ranem telefony, ruch. Z ciemności wyłaniają się kontury statku migocące światłami pozycyjnymi, za chwilę statek dobija do kei ju i sprawnie zostaje przycumowany. Krótka odprawa celna, i pierwsza zmiana robotników Bronisława Więckiewicza wchodzi na statek, — kołyszą się duże dźwigi zapuszczając swoje szczęki do ładowni. Na nabrzeżu zawrzało, nad statkiem unoszą się kłęby białego pyłu apatytów. Ładunek szybko znika w podstawionych wagonach ze znakami „DR USSR Zone".

* * *

CO Z TEGO, że statek przywiózł apatyty i że ładuje się je na wagony o takich czy innych znakach? W porcie to normalna rzecz, eksport czy tranzyt, bez różnicy. A jednak warto na chwilę zastanowić się nad tym właśnie statkiem i jego ładunkiem.

Na dalekiej północy radziecki robotnik z trudem wydobywał te apatyty, przewoził je do portu w Murmańsku nie zmordowany kolejarz. Przez czternaście dni, walcząc ze sztormami, chroniąc ładunek i wygrywając bitwę o czas, wiózł je radziecki marynarz do piastowskiego Szczecina. Tu polski robotnik rozładowuje je sprawnie i szybko, by rolnik z NRD otrzymał je w postaci sztucznych nawozów, by na glebie naszych przyjaciół za Odrą wyrósł bujny plon pokoju. Plon trudu radzieckiego, polskiego i niemieckiego robotnika, niemieckiego chłopa.

Gdy ponownie przyszliśmy na nabrzeże „Donskoj" był już rozładowany i przygotowywał się do drogi powrotnej. Na pokładzie trwały ostatnie prace przy oczyszczaniu ładowni i myciu statku.

Na dziobie spotykamy starych znajomych. Tak, to ci sami z brygady Więckiewicza: Grabska, Augustyn i Romańczuk. Pierwsi weszli na pokład i ostatni z niego zejdą.

Dla uczczenia 36 rocznicy Rewolucji Październikowej postanowili szybkościowo rozładowywać statki radzieckie. Dzięki temu zmiana wykonuje przeciętnie 175 proc. normy.

* * *

WACHTOWY oficer prowadzi nas do zastępcy kapitana statku. Spodziewaliśmy się zobaczyć starego wilka morskiego o krzaczastych brwiach i surowej twarzy.

W elegancko urządzonej kabinie zza biurka patrzy na nas młody marynarz o wesołych niebieskich oczach i zwichrzonej czuprynie. Gienadej Iwanowicz Matwiejew, gdyż tak nazywa się nasz rozmówca, wesoło z nami rozmawia jakbyśmy się znali od dawna. Jest zadowolony z rozładunku. Dzielnie się spisali wasi ludzie, i organizacja pracy dobra — mówi z uznaniem. Rzeczywiście, rozładunek trwał dwie doby i trzydzieści minut, przy czym zaoszczędzono około 48 godzin.

Rozmowa potoczyła się dalej. „A u was jak"..? bo u nas"... — powtarzało się często. Mówiliśmy o portach i o pracy marynarzy, o Gdyni i o Leningradzie, o Moskwie i Warszawie, o kinach, teatrach i klubach — aż zatrzymaliśmy się na szczecińskim Klubie TPPR i festiwalu filmów radzieckich. Z przyjemnością słuchaliśmy wyrazów uznania o takich naszych filmach jak „Ostatni etap", czy „Młodość Chopina", my opowiadaliśmy o wrażeniach z „Admirała Uszakowa".

Czas było zejść ze statku. Schodziliśmy po trapie żegnani przyjaźnie przez radzieckich marynarzy. Już szliśmy w głąb nabrzeża, gdy z dziobu doleciał nas donośny głos Matwiejewa: „Spotkamy się następnym razem w klubie TPPR!"

**WITOLD ZABŁOCKI**

## W CZYNIE PRZEDZJAZDOWYM pracownicy SZG odremontowali bar „Akwarium" i restaurację „Kameralną"

**FALA współzawodnictwa przedzjazdowego objęła również załogi placówek żywienia zbiorowego Szczecińskich Zakładów Gastronomicznych.**

**Na zebraniach zespołów pracownicy z 23 zakładów podjęli zobowiązania. W ślad za zakładnika mi restauracji poszli pracownicy administracji.**

**Pierwsze zakłady meldują już o realizacji zobowiązań. Załoga baru „Akwarium" własnymi środkami, bez przerwy w pracy lokalu, odremontowała go całkowicie dopro wadzając do estetycznego wyglądu.**

**Załoga „Kameralnej" w dniach wolnych od pracy przepracowała 360 godzin nad doprowadzeniem lokalu do estetycznego wyglądu i całkowitego zlikwidowania antysanitarnych warunków w zapleczu tegoż lokalu. Wyróżnili się kierownik WAŁCZAK i ob. TOMCZAK, którzy potrafili dać przykład całej załodze i zmobilizować ją do realizacji podjętych zobowiązań.**

**J. DĘBIŃSKI**

## Już w XIII w. spotykano zabłąkane wieloryby na Bałtyku

*WERTUJĄC stare pomorskie kroniki spotykamy w nich często wzmianki o pajawiających się na wodach Bałtyku wielorybach. Olbrzymi ten ssak zjawia się raz po raz i na wodach wzdłuż polskiego wybrzeża; zdarzały się wypadki, iż wieloryby łowiono.*

NAJSTARSZE historyczne wzmianki o wielorybach na słowiańskim wybrzeżu Bałtyku pochodzą z końca XIII wieku. W r. 1291 „wielki potwór" długości 58 stóp (19 metrów) pojawił się w Zatoce Gdańskiej; rybacy złowili go i przewieźli do Gdańska. Następnie wzmianka z rejonu ujścia Wisły mówi o podobnym wypadku w r. 1365.

Kroniki Pomorza Zachodniego wspominają o wielorybie złowionym w okolicy wyspy Uznam za panowania księcia Warcisława. Na zarządzenie księcia tłuszcz ssaka wytopiono (uzyskano 360 beczek), a kości książe rozesłał swym feudałom jako upominki, względnie podarował kościołowi jako wota.

Gdy w r. 1452 wieloryb zaplątał się w sieci jesiotrowe na wodach gdańskich, mówiono, iż nadzwyczajne to wydarzenie *„niewątpliwie zwiastuje wojnę"*.

W wiekach od XIII do XIX stwierdzono na Bałtyku około 150 wypadków ukazania się wielorybów. W r. 1620, za panowania ostatnich książąt pomorskich, silne wiatry wyrzuciły ssaka długości 18 m w okolicy Dziwnowa. Ze Szczecina wyjechał wówczas na brzeg morza pastor Kramer by go obejrzeć. Pastor przekazał potomnym opis tego wyjątkowego wydarzenia.

W ciele wieloryba znaleziono niewielki kamień o ostrym kształcie. Współcześni przypuszczali, iż jest to piorun. Obecnie fachowcy twierdzą, iż według wszelkiego prawdopodobieństwa był to kamienny harpun używany w tym okresie przez Eskimosów.

Można więc powiedzieć, iż mniej więcej co kilkanaście lat spotykano zabłąkane na wodach Bałtyku wieloryby. Sprawozdanie MUR-u z r. 1930 mówi, iż w okolicy Oksywia zauważono w pobliżu brzegu dwie sztuki tych ssaków. W okresie powojennym wielorybów na Morzu Bałtyckim nie zanotowano.

Niezależnie od wielorybów, które na Bałtyku zjawiają się tylko wyjątkowo—żyją tutaj jeszcze inne ssaki, przede wszystkim delfiny i foki. Delfiny obserwowano w roku ubiegłym w maju w porcie gdańskim. Częściej pojawiają się foki. Według obliczeń fachowców żyje na północnych wodach Bałtyku około 50 tysięcy tych zwierząt. Zjadają one rocznie 100 tysięcy ton ryb (tj. około połowy globalnych połowów na wodach bałtyckich). Foki wyrządzają więc wielkie szkody w rybostanie i dlatego dokonuje się systematycznie odłowu tych zwierząt.

(cp)

# Rekord napięcia posiada nadal... przyroda

*POSIADA GO dalej — przyroda, mimo iż człowiek stara się nieustannie podwyższać liczbę woltów, którymi mierzy się napięcie elektrycznego prądu. Bateryjka waszej lampki ma około 4 wolty. Ale instalacja domowa liczy ich już 220. Bo żeby zagrzać imbryk lub rozżarzyć włókno żarówki trzeba mocy kilkadziesiąt lub kilkaset watów (wolty razy ampery). W kieszonkowej lampce trzeba mniej niż jednego wata (4Vx0,2A=0,8W).*

*Silnik tramwajowy albo lokomotywa elektryczna pracuje przy napięciu 500 woltów. Natomiast rozsyłanie energii elektrycznej na dalsze odległości odbywa się już pod napięciem setek tysięcy woltów. Dla przykładu parę cyfr: Austria 220.000, USA — 287.000 Szwecja — 380.000, ZSRR — 400.000 woltów.*

*W przyrodzie jednak znane są napięcia wynoszące setki milionów woltów. A że natężenie piorunu wynosi ponad 100.000 amperów, więc jego chwilowa moc, trwająca ułamek sekundy, dochodzi do miliardów kilowatów. Nic dziwnego, że, gdy taki ładunek uderzy w drzewo, jego soki błyskawicznie wyparują, a ciśnienie powstałych gazów rozdzie ra drzewo nieraz na strzępy.*

*Dziś już wiemy, że to nie bóg Perun ciska z nieba te pioruny, zwłaszcza że naprawdę kierunek piorunu jest od ziemi ku chmurze. Albo przez ruch mas powietrza, lub tarcie kryształków lodu, powstają w atmosferze ogromne ładunki elektryczności statycznej, która zbiera się na chmurach jak na konduktorach, aby w stosownej chwili wyładować się między chmurą a chmurą, wzgl. ziemią.*

*WPRACOWNIACH radzieckich na Kaukazie „łapie się" pioruny za pomocą stosownych urządzeń dla celów badawczych. Studia naukowe nad piorunem doprowadziły do opracowania sposobów ochrony budynków zwłaszcza fabrycznych, oraz sieci wysokiego napięcia, przed szkodliwymi wyładowaniami atmosferycznymi.*

*W różnych miejscach ziemi istnieje różna podatność na powstawanie burz i piorunów. Najwięcej jest ich na Jawie. Oblicza się że średnio na świecie bije sto piorunów na sekundę. Na drodze od Tarnowa do Nowego Sącza leży miasteczko Gromnik, gdzie w lecie burze są zjawiskiem bardzo częstym.*

*Dla badania wysokich napięć fizycy budują w zasadzie proste urządzenia, dające wyładowania rzędu milionów woltów. Generator udarowy van de Graaffa ma napięcie 12 milionów woltów. W Warszawie mamy taki kondensator na 4,5 miliona V. W lampach Rentgena dochodzi się do dwu milionów.*

*WYSOKICH napięć potrzebowali fizycy do rozpędzania atomów i cząsteczek w odpowiednio silnym polu elektrycznym. W ostatnich latach buduje się cyklotrony, pracujące już napięciem stosunkowo niskim. Przez dotyczące pole elektryczne atomy przebiegają wielokrotnie, podwyższając za każdym przelotem energię i szybkość, niejako na „raty", aż uzyskają potrzebną wielkość.*

*Rekord napięcia trzyma dalej przyroda. Promienie kosmiczne dochodzące do ziemi z przestrzeni wszechświata wykazują takie szybkości i energie, jak gdyby działały na nie napięcia tysięcy milionów woltów. Fizyk radziecki Terlecki twierdzi, że kosmicznymi „cyklotronami" są tam gwiazdy, posiadające bardzo mocne pola magnetyczne, w których, też stopniowo, jony, czyli elektrycznie naładowane cząsteczki i atomy, krążące w przestrzeni kosmosu, nabywają tych potężnych energii przez ciągłe powiększanie swej szybkości.*

**E. Białoborski**

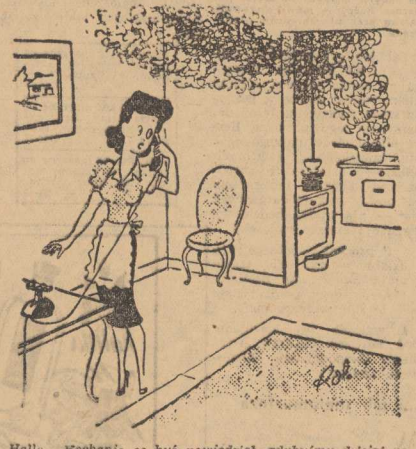

*Hallo.. Kochanie co byś powiedział, gdybyśmy dzisiaj poszli jeść do restauracji jak para zakochanych?*
*(„L'Humanite Dimanche")*

## NASZE ULICE

# Jan Długosz — wielki polski historyk

JAN DŁUGOSZ to jeden z najwybitniejszych polskich dziejopisów średniowiecza. Urodził się w czasach króla Władysława Jagiełły (r. 1415). Dzieje Polski opisał w dziele, nad którym pracował wiele lat. Jego „Historia Polski" obejmuje 12 ksiąg.

Jan Długosz był uczniem Akademii Krakowskiej. Jako dworzanin biskupa Oleśnickiego brał udział w licznych akcjach dyplomatycznych. Ówczesne sprawy polityczne były mu więc bliskie.

Kazimierz Jagiellończyk powierzył mu wychowywanie swych synów. Na dworze królewskim przebywało wówczas większe grono młodzieży z całej Europy, między innymi przyszły wybitny władca Pomorza Zachodniego Bogusław X.

Długosz — niezależnie od „Historii Polski", napisał kilka innych dzieł; między innymi zebrał dokumenty procesowe polsko-krzyżackie i pozostawił opis chorągwi, zdobytych pod Grunwaldem na Krzyżakach („Banderia Prutenorum").

Sprawy pomorskie były Długoszowi bardzo bliskie. Uważał, iż ziemie te należą do Rzeczypospolitej. Gdy omawiał włączenie Prus do Polski zaznaczył, iż byłby jeszcze szczęśliwszy, gdyby doczekał odzyskania i zjednoczenia z Polską Śląska, Ziemi Lubuskiej i Słupskiej (w których są trzy biskupstwa od Bolesława, wielkiego króla polskiego i ojca jego Mieczysława założone, tj. wrocławskie, lubuskie i kamieńskie". „Z radością zstępowałbym do grobu — pisze Długosz — i słodszy miałbym w nim odpoczynek".

Zmarł w r. 1490.

(C. P.)

*** W 40-LECIE twórczości literackiej wybitnego pisarza, posła na Sejm PRL — Jana Wiktora, odbyła się w Krakowie, w sali posiedzeń Miejskiej Rady Narodowej uroczystość dekoracji pisarza orderem „Sztandaru Pracy" II klasy.**

*** DO dyrekcji Polskich Linii Oceanicznych w Gdyni wpłynął adresowany do Zarządu Głównego Zw. Zaw. Górników w Stalinogrodzie, radiotelegram od załogi polskiego statku „Batory", z pozdrowieniami i życzeniami dla wszystkich górników w związku z ich tradycyjnym świętem „Barbórki".**

# Skrzynka informator PKO

**JEŚLI składałeś na książeczkę oszczędnościową PKO za miast skupować zapasy — dziś korzystasz — kupując taniej.**

**Odpowiadamy na list:**

**J. F. — SZCZECIN: Zapytuje pan, dlaczego urzędy pocztowe nie wypłacają z książeczek oszczędnościowych więcej niż 300 zł dziennie. W rzeczywistości sprawa przedstawia się troszkę inaczej.**

**Urzędy pocztowe wypłacają każdą kwotę, jednakże nie dorażnią 3 na podstawie „żądania wypłaty". To niestety trwa kilka dni. Formularz „żądania wypłaty" można otrzymać bezpłatnie w każdym urzędzie pocztowym. Natomiast doraźne wypłaty w urzędach pocztowych wynoszą istotnie, ze względów technicznych, do 300 zł dziennie. Ograniczeń wypłat nie ma w Oddziale PKO, jeśli wszystkie wypłaty są dokonywane w tymże Oddziale. Również w zakładowych Ajencjach PKO nie ma ograniczeń wypłat. Indentycznie jak w Oddziale PKO przedstawia się sprawa w gminnych kasach spółdzielczych.**

**Dla informacji wyjaśniamy, że kasa Oddziału PKO jest czynną również w godzinach popołudniowych od 15 do 18 i przyjmuje wpłaty na książeczki oszczędnościowe, dokonuje wypłat oszczędnościowych, przyjmuje wpłaty na rachunki czekowe, wykup weksli, wypłaty wylosowanych obligacji NPRSF— krótko mówiąc dokonuje wszelkich operacji bankowych — poza wypłatami z rachunków czekowych — tak, że nie ma przeszkód, o których pan wspomina w swoim liście.**

**Za życzenia osiągnięcia dobrych wyników w pracy — serdecznie dziękujemy i wzajemnie życzymy jak najlepszych wyników oszczędzania.**

**Zapytania prosimy kierować na adres: Skrzynka - Informator PKO Szczecin, al. Niepodległości 40.**

**DZISIEJSZA OBSŁUGA:**

*Korespondent Wit, dyrektor wodociągów i nasz fotoreporter.*

## Na ucho MPK.

*NAPIS — „Przystanek tramwajowy podwójny" — oznacza we wszystkich miastach Polski, że jeżeli na przystanku zatrzymał się tramwaj, drugi staje za nim i nie podjeżdża już do przystanku. Tak może być wszędzie... lecz nie w Szczecinie. Szczeciński motorniczy, widząc usuwający się mu sprzed nosa pierwszy tramwaj i pędzącą (świadomą znaczenia napisu „przystanek podwójny") masę pasażerów, dodaje gazu i triumfalnie staje na przystanku. Zdarza się to niestety bardzo często.*

*„Dowcipnym" motorniczym trzeba zwrócić uwagę, że w godzinach nasilenia ruchu ekstrawagancje te mogą skończyć się wypadkiem.*

## Jest ciśnienie

*OKAZAŁO się, że jeżeli poświecić reflektorem po wodzie, to pomaga. Jest już ciśnienie w sieci wodociągowej, a w świetlicy wodociągów „ciśnienie" wybitnie zmniejszono. Zażalenia mieszkańców poskutkowały. Zreorganizowano życie w świetlicy, zmieniono kierownictwo itp. Dziękując za wysłuchanie życzeń mieszkańców pozwalamy sobie jednak zauważyć, że zakaz zabaw tanecznych w świetlicy uważamy za zbyt surowy. Po co zakazywać? Nauczyć się bawić — tak prawdziwie, z humorem, by nie było potrzeby zakazu.*

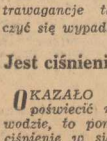

## Kamień na kamieniu...

*CO MAJĄ wspólnego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, PKS, Izba Rzemieślnicza i załoga „Delikatesów"? Piosenkę pt. „Kamień na kamieniu..." albowiem wszystkie te instytucje jak dotąd ani razu nie ruszyły łopatą na swoim miejscu odgruzowania przy zbiegu alei Wojska i ulicy Bohaterów Getta Warszawskiego.*

*Zamiast ośmiu - tydzień lub dwa*

# Pralnie terenowe i zakładowe odciążą szczecińską „Śnieżkę"

(DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1)

**NA PYTANIE NASZE dlaczego tak mało jest punktów przyjmowania ubrań i bielizny w Szczecinie, a w województwie ich w ogóle nie ma, prezes Szczecińskich Zakładów Pralniczych — Ligocki stwierdził, że „nie ma zwyczaju" aby rozbudowywać sieć punktów usługowych w miasteczkach powiatowych i zakładać tam własne pralnie.**

— MY — stwierdza prezes dawnej „Śnieżki" — obsługujemy całe województwo! Sytuacja się zmieni i poprawi z dniem uruchomienia nowego zakładu przy ul. Bohaterów Warszawy. Przepustowość tego zakładu będzie duża, bieliznę można będzie oddawać klientom co tydzień...

**TU więc sęk sprawy: brak pralni w województwie i przeciążenie szczecińskiej pralni odzieżą roboczą z fabryk. I jasne, że w takiej sytuacji normalny klient czeka aż osiem tygodni!**

Jakie są widoki na przyszłość? Podobno nowy zakład ma ruszyć w styczniu. Na razie jednak pralnia szczecińska przetrzymuje bieliznę do ośmiu tygodni! Wpływa na to fakt, że maszyny są bardzo przeciążone, bo od kilku lat nie mają „chwili wytchnienia".

**— Ze względu na duży nawał bielizny przysyłanej przez zakłady pracy, maszyny od dawna nie były w generalnym remoncie — dodaje prezes.**

**— Dobrze by było — stwierdza dalej prezes Ligocki — gdyby większe instytucje, jak np. Stocznia czy Huta miały swoje zakładowe pralnie. To odciążyłoby nas w dużym stopniu i moglibyśmy prędzej wykonywać zamówienia z miasta.**

ALE — warto również założyć zakłady pralnicze w większych miasteczkach województwa. Nowa pralnia przy ul. Boh. Warszawy w Szczecinie w poważnym stopniu odciąży starą „Śnieżkę" tak, że zamówienia będzie można wykonywać w czasie (jak obiecuje prezes Ligocki) tygodnia lub dwóch. Całości sprawy to też nie załatwi, albowiem w centrum miasta powinien powstać punkt usługowy „express", obsługujący w ciągu najwyżej czterdziestu ośmiu godzin klienta, któremu rzeczywiście zależy na czasie.

POZA TYM w Szczecinie powinno powstać kilka jeszcze punktów przyjmowania bielizny do prania, bo istniejące punkty usługowe — na które skarżą się teraz klienci — będą jeszcze bardziej obciążone po uruchomieniu nowego zakładu.

**W WYNIKU skarg klientów i artykułów „Kuriera" sprawa „nabrzmiała" i „dojrzała" do odpowiednich decyzji.**

**Jak nas informuje Wydział Przemysłu Prezydium MRN, do końca tego roku nowy punkt przyjmowania bielizny będzie uruchomiony w Dąbiu, a najdalej do 15 stycznia powstaną takie punkty w Żydowcach, Podjuchach, na Golęcinie i Stołczynie.**

**Jednocześnie Związek Branżowy przydzielił kredyty na wyremontowanie już istniejących punktów, a Wydział Przemysłu Prezydium Woj. RN obiecuje za kilka dni otworzyć punkt usługowy przyjęć bielizny w Świnoujściu. Na początku kwietnia przyszłego roku będą uruchomione terenowe pralnie w Świnoujściu, w Stargardzie i Gryficach.**

**TO już będzie poważnym odciążeniem dla naszej szczecińskiej pralni i — mamy nadzieję — początkiem końca utrapień klientów.** (R. P.)

## II koncert „Nad Odrą i Bałtykiem"

W DNIU 14.XII.53 r. o godz. 18 w sali Teatru Współczesnego odbędzie się II Koncert „Nad Odra i Bałtykiem". W koncercie wystąpi Halina Mickiewiczówna, chór i orkiestra „Polskiego Radia" oraz zespoły wokalne „Fala" i „Trymer" z repertuarem pieśni o ziemi szczecińskiej.

Koncert połączony będzie z ogłoszeniem wyników konkursu organizowanego przez Rozgłośnię Szczecińską, na utwór poetycki, pieśń lub kompozycję muzyczną o tematyce, związanej z Ziemiami Zachodnimi, Odra i Bałtykiem.

Wstęp na koncert bezpłatny za zaproszeniami.

## ZBM w Szczecinie w „żółwim" tempie buduje lecznicę weterynaryjną w Miedzyzdrojach

ZAŁOGA lecznicy zwierząt w Międzyzdrojach poszczycić się może dużymi osiągnięciami. I tak plan szczepienia trzody chlewnej przeciwko różycy został już przekroczony o 2.500 sztuk. Obecnie odbywa się szczepienie drobiu przeciwko pomorowi.

W powiecie wolińskim zorganizowano kilka akcji weterynaryjnych zmierzających do podniesienia stanu zdrowotności wśród zwierząt gospodarstwa domowego.

**JEDNĄ z bolączek lecznicy jest to, że znajduje się ona w centrum miasta. Nie można przy obecnym budynku lecznicy zorganizować Działu Zakaźnego.**

**ZBM nr 1 w Szczecinie, od 4 lat buduje nowoczesną lecznicę w Ustroniu Leśnym w Międzyzdrojach i stale zwleka z ukończeniem budowy. Rokrocznie kredyty przyznane na ten cel przez Min. Rolnictwa, nie są wykorzystywane. A przecież lecznica ma poważne zadania przy podnoszeniu wydajności hodowli w powiecie wolińskim.** (E-t)

## Dlaczego kuleje szkolenie przywarsztatowe na Gumieńcach

Koresp. „KURIERA" donosi:

WIELE słów o konieczności szkolenia padło podczas otwarcia kursu przywarsztatowego dla kierowników i sprzedawców sklepowych PSS na Gumieńcach.

Mija jednak miesiąc, a już kilka zajęć trzeba było odłożyć z braku frekwencji. Ze szczególną opieszałością odnoszą się do szkolenia kierownicy sklepów nr nr 68 i 55.

Jak wykazuje codzienna praktyka szkolenie przywarsztatowe jest konieczne. Z pewnością dyrekcja PSS sprawi, że na Gumieńcach zajęcia zostaną wznowione. Pomóc winny komitety członkowskie, znane ze swej dobrej pracy w tej dzielnicy. Uczestnicy szkolenia szczególnie teraz, po uchwałach IX Plenum KC PZPR, powinni wziąć się do nauki, gdyż czeka ich odpowiedzialne zadanie: ulepszenie pracy socjalistycznego handlu.

J. EUBIG

## RADIO

**SZCZECIN**
**Fala 239,8**
**Wiadomości:** 5.05, 6.30, 7.55, 12.04, 17, 21, 23.50, 14.10 dla klas I, II; 14.30 dla klas VII; 15.10 odc. pow. „Kukułczka"; 15.30 dla dzieci; 16.25 nowy tyg; 16.45 kom. tyg; 17.15 muz. tan; 17.30 aud. sport; 17.45 „Głos ma młodzież"; 18.30 aud. oświatowa; 18.40 muz; 19.30 muz. i aktual; 20 „Przy sobocie po robocie"; 21.26 wiad. sport; 21.36 muz. tan; 22 aud. liter; 22.20 pieśni; 23.40 muz; 24 muz. tan.

## Od dzisiaj nauka wsiadania i wysiadania z tramwaju

**OD dzisiaj w tramwajach szczecińskich przednim pomostem wsiadają tylko: funkcjonariusze MO i pracownicy MPK w mundurach, kobiety ciężarne i inwalidzi z protezami nóg lub rąk.**

**Wszyscy inni szczecinianie wsiadają tylnym pomostem, a wysiadają przednim.**

**Dlaczego od dzisiaj?**

**Dzisiaj rozpoczyna się w Szczecinie ponownie nauka wsiadania do tramwajów. Uczniami jesteśmy — my, nauczycielami — pracownicy MPK i funkcjonariusze MO. Nauczanie będzie trwało do 15 stycznia.**

**Czy wszyscy będziemy pojętnymi uczniami?**

## I w tym wypadku WARTO POMÓC naszym studentom

**Koresp. „KURIERA" pisze:**

**NA Osiedlu Akademickim w Szczecinie jest ambulatorium. Kierownik jest uprzejmy i studenci darzą go zaufaniem.**

**Studenci dotychczas po otrzymaniu recepty chodzą po lekarstwo do aptek — do miasta. Na prośbę studentów sytuacja ta próbowano zmienić w ten sposób, że lekarstwa miały być wydawane przez miejscowy punkt apteczny, tak jak bywa w zakładach pracy.**

**W związku z tym w sierpniu kierownik ambulatorium wystąpił z odpowiednim wnioskiem. Ale na tym się skończyło.**

**O pomoc proszą studenci kierownika Przychodni Studenckiej przy ul. Wojska Polskiego, dr Cholewę.**

**RÓŻALSKI**

# Jest więcej przetworów rybnych w sklepach, bo...

**W OKRESIE przedświątecznym w sprzedaży ukazało się wiele gatunków przetworów rybnych. Chętnie je kupujemy, bo są coraz lepsze.**

DO ZWIĘKSZENIA ilości przetworów rybnych na półkach naszych sklepów w dużym stopniu przyczyniła się załoga Szczecińskich Zakładów Rybnych nr 14, która postanowiła w okresie przedzjazdowym podnieść produkcję i jakość.

Smażalnia do 16 stycznia 1954 r. wyprodukuje dodatko wo 2.700 puszek. Patroszarnia, przez wprowadzenie oszczędności, i staranniejszą obróbkę surowca rybnego zwiększy wydajność o 5 proc.

Do dnia Zjazdu Partii załoga podniesie również znacznie jakość produkcji. Doświadczeni fachowcy Zofia *Zaborek* i Stefania *Wróbel* postanowiły przeszkolić 6 nowych robotnic tak, że będą one przekraczały o co najmniej 50 proc. swoje dzienne zadania.

**DO CZYNU Przedzjazdowego szczecińskiego świata pracy włączyły się również Szczecińskie Zakłady Przemysłu Piekarniczego podejmując zobowiązania, które przyczynią się do lepszego zaopatrzenia naszego miasta w pieczywo.**

**Załoga SZP postanowiła podnieść jakość pieczywa i zwiększyć asortyment przez wypiek nowych gatunków bułek i pieczywa garniturowego.**

* * *

**MOŻEMY się też nie martwić że przed świętami zabraknie wina, dżemów czy marmolady.**

**Nadodrzańskie Zakłady Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Dębnie pragnąc godnie uczcić zbliżający się II Zjazd Partii podjęły zobowiązania, które dadzą ponad 20 ton marmolady ponad plan i przedterminową realizację rocznej produkcji wina.**

**4 grudnia winiarnia zameldowała o realizacji swego zobowiązania a teraz pracuje na konto 1954 roku.**

## Sklepy PSS przygotowują się do okresu przedświątecznego

Koresp. „KURIERA" pisze:

MIESZKAŃCY Szczecina będą mogli przed świętami zaopatrzyć się w dostateczną ilość produktów. PSS sprzedawać będzie w sklepach spożywczych ćwiartki, drób żywy, szeroki asortyment przypraw do ciast, ozdoby choinkowe itp. Wkrótce ukażą się w sprzedaży specjalne dania mięsne, różnego rodzaju, śniadania dietetyczne, flaczki, rosół z drobiu i in. Drób żywy można będzie kupić w dostatecznej ilości w stoiskach PSS na placu Toruńskim. Oprócz tego będzie można nabyć wyroby cukiernicze i czekoladowe.

Od 12 grudnia na 14 placach we wszystkich dzielnicach miasta sprzedawane będą choinki w cenie od 5 do 12 zł.

W okresie przedświątecznym godziny handlu w sklepach PSS zostaną przedłużone.

Dobrze by było, gdyby PSS za wzorem PDT sprzedawała pomysłowe podarki świąteczne i noworoczne, estetycznie opakowane i kompletowane z życzeniami klientów.

(J. Łubis)

## Trykoty nie zastąpią jarzyn

GOLĘCIN to nie wieś, to część miasta. Przypominamy o tym dyrekcjom instytucji handlowych.

A dlaczego? Bo... zapomniały one, że mieszkańcy tej dzielnicy potrzebują też jarzyn. Był tam kiedyś prywatny sklep warzywny i miał dużo klientów. Gdy został zlikwidowany, zastąpiono go w lecie straganem z jarzynami.

Mieszkańcy Golęcina przez całe lato obserwowali z zainteresowaniem remont pomieszczenia na nowy sklep. Wreszcie go otworzono.

Lecz jakie było zdziwienie ludzi, gdy w sklepie, zamiast spodziewanych warzyw i owoców, ujrzeli wyroby trykotarskie.

Po co? Przecież obok jest sklep galanteryjny. Wystarczyło poszerzyć w nim asortyment towarów. Zresztą trykoty rzadziej się kupuje niż jarzyny. O tym właśnie nie szkańcy Golęcina chcą przypomnieć odpowiednim dyrekcjom handlowym.

## Z TYM I OWYM ze Szczecina

DZISIAJ o godz. 19 w lokalu Wydziału Oświaty Woj. RN przy ul. Janosika 8, Towarzystwo Społeczno - Kulturalne Żydów organizuje spotkanie abonentów i czytelników wydawnictwa „Jidisz Buch" i gazety „Folks-Sztyme" z pisarzem dr B. Sfardem i dziennikarzem E. Reisnanem. Po części oficjalnej bogata część artystyczna.

* * *

W STOCZNI, w Hucie, SZNF i SZWS postanowiono przeszkolić społeczne drużyny sanitarne, które mają za zadanie podnieść poziom sanitarny wśród załóg i dbać o przestrzeganie BHP. (J.)

* * *

W DNIU 13 bm. odbędzie się o godz. 9 w Zarządzie Miejskim ZMP przy ul. Ogińskiego 15 (Pasmo Błonia) narada aktywu ZMP-owskiego instytucji handlowych. Na naradzie będą omawiane zadania, stojące przed organizacją ZMP-owską w świetle IX Plenum PZPR. Obecność zaproszonych ZMP-owców obowiązkowa.

* * *

GABINET MINISTRA Budownictwa Przemysłowego nadesłał nam pismo, w którym stwierdza, że wypadki o których była mowa w notatce naszego korespondenta A. BOBKO pt. „Pociągnąć do odpowiedzialności biurokratów powodujących przestoje taboru samochodowego", rzeczywiście istniały i że w związku z tym Centralny Zarząd udzielił pisemnej nagany winnym, z ostrzeżeniem obciążenia ich kosztami przestojów z chwilą powtórzenia się podobnych wypadków.

A więc krytyka naszą pomogła

## DOKĄD POJŚĆ

TEATR POLSKI — „Fantazy" — o godz. 19.15 — (przedstawienie wieczorne zamknięte dla Stoczni).

TEATR „WSPÓŁCZESNY" — „Za tych co na morzu" — godz. 19.15.

*BLICHEWICZ w roli kdra ppor. Szubina*

COLOSSEUM — „Wesołe kumoszki z Windsoru" — g. 16, 18, 20.
BAŁTYK — „Dumna królewna" — g. 16, 18.
„Skradzione szczęście" — g. 20.
MŁODA GWARDIA — „Małżeństwo aktorki" — g. 16, 18, 20.
PIONIER — „Dwaj żołnierze" — g. 15, 18, 21.
Przegl. film. dokument. — g. 14, 17, 20.
HUTNIK — „Zagubione melodie" — g. 17, 19.
PRZYJAŹŃ — „Jasna droga" — g. 17, 19
1 MAJ — „Srebrne kolczyki" — g. 17, 19
DYŻURY APTEK:
Nr 1 al. Wojska Polskiego 49
Nr 8 ul. Roosevelta Nr. 51

## PROGNOZA POGODY

POCHMURNO, miejscami zanikająca mżawka. Temp. nocą około zera, dniem do plus 4 st. C. Wiatry wschodnie i południ.-wschodnie od 2—5 m na sek.


## Pracownicy poszukiwani

GŁ. KSIĘGOWEGO na Sp-nię terenowe, branżystę metalo-drzewnego oraz prac. inwestycyjnego do pracy w miejscu zatrudnienia Woj. Związek Sp-ni Inwalidów w Szczecinie. Warunki do omówienia w W.Z.S.I. Szczecin, Barbary 3. 1537-K

PALACZA do centralnego ogrzewania oraz elektryka zatrudni natychmiast Rejonowa Zbiornica Złomu, Szczecin, ul. Ludowa 11/12. Warunki płacy i pracy do omówienia w Ref. Kadr. 1346-K

## Ogłoszenia drobne

**NAUKA**

TRZYMIESIĘCZNA, kontespondencyjna, nowoczesna nauka księgowości. Łódź 1, skrytka 163. 1476-K

MATEMATYKI, niemieckiego udziela korepetytor rutynowany. Al. 3-go Maja 10/4. 5130-G

**KUPNO**

KUPIĘ lodówkę gazową, Szczecin, ul. Kazimierza Dębiaka 28/1. 5183-G

**LOKALE**

DWÓCH młodych kultu ralnych poszukuje pokoju sublokatorskiego. Wiadomość: Krzywoustego 16/1 od godz. 19. 5190-G

SAMOTNY kawaler poszukuje pokoju sublokatorskiego, najchętniej w śródmieściu. Zgłoszenia: poste-restante, Szczecin 3, Kurman. 5193-G

**SPRZEDAŻ**

SPRZEDAM wilka syberyjskiego. Szczecin, ul. Kaz. Dębiaka 24/3, w godz. 17 — 18. 5186-G

SPRZEDAM tanio futro męskie i damskie nowe, ul. K. Dębiaka 11/4 (Pocztowa). 5187-G

**RÓŻNE:**

IGŁY do podnoszenia oczek oraz maszynki naprawia szybko, fachowo — poleca koneczki do igieł najwyższej jakości oraz obrawki „Terrax" Poznań, Kochanowskiego 5, tel. 67-52. Rzeczoznawstwo sprzętu. 1536-K

Szczecińskie Zakłady Pralnicze zawiadamiają, że ze względu na nadchodzące święta niżej podane punkty usługowe przyjmować będą garderobę do czyszczenia chemicznego z terminem wykonania od 5 — 8 dni:

Punkt Usługowy nr. 1 przy al. Wojska Polskiego 46, Punkt Usługowy nr. 2 przy ul. Bol. Krzywoustego 17, Punkt Usługowy nr. 3 przy ul. Krasińskiego 1, Punkt Usługowy nr. 6 przy ul. Jagiellońskiej 87, Punkt Usługowy nr 7 przy ul. Boh. Getta Warszawskiego 2. 1545-K

**ZGUBY**

ZGUBIONO nominacje nr. 6062/53 na mieszkanie przy ul. Krasińskiego 97—8 na nazwisko Adam Wolny. 5192-G

IRENA JABŁOŃSKA, córka Stanisława, zgłasza zgubienie karty meldunkowej wydanej w Szczecinie. 5197-G

STANISŁAWA CZAJKA, córka Józefa, zgłasza zgubienie karty meldunkowej wydanej w gm. Baruchowo 5191-G

ZGUBIONO prawo jazdy nr. 0224/53 oraz dowód osobisty tymczasowy wydany w Choszcznie na nazwisko Jan Frydrych. 5196-G

JÓZEFA CHLEBICKA, córka Edwarda, zgłasza zgubienie karty meldunkowej wydanej w Kraśniku. 5195-G

ZGUBIONO dowód osobisty wydany w Szczecinie na nazwisko Elżbieta Idziorek. 5189-G

JAN SIKORA zgłasza zgubienie dowodu osobistego wydanego w Szczecinie — Gumieńcach. 5188-G

ANDRZEJ DROBNIK, syn Antoniego, zgłasza zgubienie karty meldunkowej wydanej w Szczecinie. 5199-G

ZGUBIONO przepustkę tymczasową wydaną przez P.M.S. na nazwisko Genowefa Raczkiewicz. 5194-G

O naszych niedzielnych gościach

# Trzej budrysi

## — bracia Pietrzykowscy —

## zdobyli Bielsko dla pięściarstwa

**TRZEJ bracia Pietrzykowscy — Wiktor, Ryszard i Zbyszek — to bezsprzecznie najpopularniejsi sportowcy w Bielsku. Wszyscy trzej są miłośnikami boksu i na swoim koncie mają poważną zasługę, gdyż w dużej mierze przyczynili się do popularyzacji i propagandy tego sportu w Bielsku.**

*PAPA Pietrzykowski opowiada nam, jak rozpoczęła się kariera bokserska jego synów. Jeszcze przed wojną dwaj najstarsi Pietrzykowscy, Wiktor i Ryszard, (liczyli wówczas około 10 lat...) po powrocie z któregoś meczu bokserskiego, owinęli w domu pięści ręcznikami i zaczęli się „naparzać" co się zowie.*

*— Nie przeszkadzałem im w walce. Uprawiałem kiedyś sport, który dał mi siłę i zdrowie (może dzięki temu przetrzymałem 5 lat obozu koncentracyjnego podczas okupacji) i rozumiałem psychikę chłopców, którzy wrócili mocno podekscytowani zawodami... i tak się zaczęło...*

*Dziś Wiktor, już dyplomowany prawnik mający 24 lata występuje w Ogniwie w wadze ciężkiej. Ryszard cały swój wolny czas poza pracą zawodową, poświęca sekcji bokserskiej Ogniwa jako sekundant i trener, a najmłodszy Pietrzykowski — Zbyszek, członek kadry narodowej, występuje w Ogniwie w kategorii lekkośredniej.*

*OBSERWUJEMY Zbyszka w czasie walki pokazowej, ze swym kolegą klubowym (lżejszym od niego o dwie kategorie) Zygmuntem. Widać wyraźnie, że ostatni pobyt w Cetniewie i trening pod kierunkiem Sztama przyniósł młodemu pięściarzowi wiele korzyści.*

*Znacznie poprawił on defensywę, nauczył się zbijać i blokować ciosy, zyskał na szybkości. Te postępy nas cieszą. Jeszcze jedną, wielką korzyść wyniósł Zbyszek z Cetniewa. Uzupełnił tam swoje braki w wiadomościach szkolnych, gdyż do tej pory z nauką z tego nie było. Z inicjatywy trenera Sztama, niektórzy uczestnicy obozu mieli oprócz zajęć treningowych do swej dyspozycji pomoce naukowe.*

*Tak więc, dzięki braciom Pietrzykowskim Bielsko zostało zdobyte dla boksu.*

**Wszystkich trzech braci Pietrzykowskich: sekundanta i obu zawodników będziemy mieli możność oglądać już jutro w czasie spotkania o mistrzostwo II ligi Gwardia Szczecin — Ogniwo Bielsko.**

# Hasse i Golańska

## ze Szczecina mistrzami sportu

**TYTUŁY mistrza sportu zostały nadane następującym zawodnikom: w hokeju na trawie—H. Flinikowi (Spójnia Gniezno), A. Adamskiemu (Spójnia Gniezno), J. Malkowiakowi (Spójnia Gniezno), M. Malkowiakowi (Kol.), T. Adamskiemu (Kol); w łucznictwie — J. Lekaczowi (Bud); w strzelectwie — K. HASSE (KOL) J. Matuszewskiemu (Gw) H. GOLAŃSKIEJ (Bud).**

# Wysokie odznaczenia państwowe

## dla zwycięzców z Wembley

**RADA Prezydialna Węgierskiej Republiki Ludowej odznaczyła węgierskich piłkarzy, którzy wygrali spotkanie z Anglią w Londynie oraz państwowego trenera Mandl'ego Krzyżem Zasługi 2 stopnia „Węgierska Praca".**

**Kierownik drużyny, wiceprzewodniczący węgierskiego GKKF — Sebes otrzymał krzyż zasługi 1 stopnia „Czerwony Sztandar Pracy".**

**Kierownik sekcji piłki nożnej węgierskiego GKKF — Titkos oraz znakomity spiker radiowy — Szepesi otrzymali krzyż zasługi 3 stopnia „Za Pracę Socjalistyczną".**

**FRAGMENTY MECZU WĘGRY — ANGLIA W KRONICE FILMOWEJ**

**W najbliższej kronice filmowej (Nr 52) ukaże się obszerny reportaż z meczu piłkarskiego Węgry — Anglia. Kronika ta ukaże się na ekranach 12 bm.**

# Sport

## Kto gra w ligach w 1954 r.

# Ostateczna klasyfikacja rozgrywek I i II ligi

**PREZYDIUM sekcji piłki nożnej GKKF zatwierdziło na ostatnim zebraniu tabelę ligi i o wejście do II ligi. ligi i o wejście do II ligi.**

Mistrzem Polski na rok 1953 została Unia Chorzów, wicemistrzem — OWKS Kraków.

Do II ligi spadają: Budowlani Opole i Budowlani Gdańsk. Sprawą meczu Unia Chorzów — Ogniwo Kraków, rozegrane go w dniu 31. 10 i zakończonego wynikiem 0:0, zajmowała się komisja, która postanowiła uznać rozegrany mecz jako mistrzowski i nie powtarzać go.

Do I ligi awansują: Gwardia Bydgoszcz i Włókniarz Łódź.

Spadają z drugiej ligi: Kolejarz Leszno, Spójnia Warszawa i Gwardia Lublin.

W związku z wycofaniem z rozgrywek mistrzowskich drużyn OWKS i GWKS, sekcja piłki nożnej GKKF postanowiła zgodnie z zarządzeniem przewodniczącego GKKF z 20. 11. 1953 r. utrzymać przejściowo w 1954 r. stan dotychczasowy tj. 11 drużyn w I lidze i 11 drużyn w II lidze. Po wycofaniu z rozgrywek WKS Rzeszów do II ligi wchodzą 2 drużyny, a mian. Górnik Zabrze i Ogniwo Wrocław.

Skład drużyn I i II ligi na rok 1954:

**I liga: Unia Chorzów, Gwardia Kraków, Gwardia Warszawa, CWKS Warszawa, Ogniwo Bytom, Kolejarz Poznań, Górnik Radlin, Budowlani Chorzów, Ogniwo Kraków, Gwardia Bydgoszcz i Włókniarz Łódź.**

**II liga: Budowlani Opole, Budowlani Gdańsk, Kolejarz Warszawa, Górnik Bytom, Górnik Wałbrzych, Stal Sosnowiec, Ogniwo Tarnów, Włókniarz Kraków, Gwardia Kielce, Górnik Zabrze i Ogniwo Wrocław.**

# Poznań gra w Szczecinie

## w składzie:

**REPREZENTACJA Poznania na mecz z drużyną Szczecina w ramach zimowego turnieju, organizowanego na cześć II Zjazdu PZPR, przedstawia się następująco: w bramce — KRYSTKOWIAK (Konieczko), obrona — LEPKA (Kol. Leszno), KUCHNICKI (Gwardia Kalisz), DESKA (Kol. Poznań), pomoc — CYBIŃSKI (Stal Pozn.), ELIŃSKI (Kol. Leszno), atak — BARANIAK (Kol. Kępno), LEWANDOWSKI (Gwardia Kalisz), SMEKTAŁA (Kol. Leszno), JOKEL (Kol. Kępno) i WOJCIECHOWSKI (Kol. Pozn.) W rezerwie: Siechowicz (Stal Pozn.), Piechowiak (Unia Szamotuły) i Jan Anioła (Stal Pozn.).**

# Śladem poradni sportowo-lekarskiej

**PRZED dwoma miesiącami Wojewódzka Poradnia Sportowo-Lekarska w Szczecinie zmieniła adres. Z dobrego punktu przy al. W. Polskiego, gdzie mieściła się wraz z Przychodnią dla Młodzieży Szkół Wyższych, została przeniesiona na ul. M. Buczka do gmachu Ubezpieczalni Społecznej. Lecz po krótkim okresie urzędowania w tym miejscu została ponownie przeniesiona do gmachu Poradni Specjalistycznej im. Pawłowa przy ul. Bankowej 2 (III piętro).**

**Takie ciągłe przerzucanie z miejsca na miejsce nie wpływa dobrze na organizację pracy zakładu i przyczynia się do częstych wędrówek licznych grup sportowców „śladem poradni".**

**Ponieważ nie ma pewności, że obecne „miejsce postoju" tej pożytecznej placówki jest stałe, prosimy Wydział Zdrowia o wyjaśnienie, na które z niecierpliwością czekają sportowcy naszego miasta.**

W MARSYLII, w meczu bokserskim o mistrzostwo Francji w wadze piórkowej obrońca tytułu — Crassi przegrał przez tko w 9 r. z Senegalczykiem Chichaunot. Crassi został poddany przez sekundanta. Po meczu dokonano Crassiemu transfuzji krwi z powodu ciężkich obrażeń.

Trener Heliasz ma głos (3)

# Uczymy się pchnięcia kulą

**PCHNIĘCIE**

**PO DOSKOKU, w chwili gdy lewa noga dotknie palcami ziemi, następuje wypychanie kuli. W tym momencie miotacz powinien znajdować się w następującej pozycji: prawa noga stoi mocno na ziemi, nie dalej niż w połowie koła. Jest ugięta w kolanie do półprzysiadu. Cały ciężar ciała spoczywa na nodze prawej. Tułów skręcony w prawo (prawy łokieć na linii prawej pięty) z równoczesnym pochyleniem w przód. Lewa noga dotyka palcami ziemi na lewej połowie koła, tuż przy jego krawędzi. Wypychanie kuli odbywa się przez: energiczne i szybkie wyprostowanie prawej nogi z równoczesnym wyprostem i zwrotem całego tułowia w kierunku rzutu oraz szybkie prostowanie prawej ręki (trzymającej kulę), dalej przez przenoszenie ciężaru ciała na lewą nogę, która wchodzi w tej chwili w pion na palce. Z tej pozycji następuje ostateczne wypchnięcie kuli daleko naprzód.**

**Dłoń ręki pchającej, znajdująca się przez cały czas w pozycji odwróconej do zewnątrz, musi bezwarunkowo pozostać w tej pozycji aż do ostatecznego wypchnięcia kuli, którą pcha się pod kątem ok. 40 stopni.**

**ABY NIE BYŁO SPALONEGO**

**Z CHWILĄ wypchnięcia kuli miotacz znajduje się tuż przy krawędzi koła w miejscu jak najdalej wysuniętym w kierunku rzutu i to w pozycji wychylonej ciałem poza obwód koła, podczas, gdy ciężar ciała spoczywa na lewej nodze, stojącej przy krawędzi koła. Aby w tej pozycji zachować zagrożoną równowagę i nie przekroczyć koła, co równałoby się unieważnieniu rzutu, miotacz musi wykonać przeskok względnie przejście prawą nogą na miejsce lewej.**

**WSKAZÓWKI TECHNICZNE**

**POSTAWA wyjściowa do rzutu musi być swobodna, mięśnie nie napięte. Rozbieg (doskok) musi być szybki z równoczesnym pochyleniem i skrętem w prawo. Pod skok ten ma za zadanie wprawienie ciała (a wraz z nim kuli) w ruch do przodu. To też miotacz musi bezpośrednio po wylądowaniu przejść do wypychania. Najmniejsza przerwa między doskokiem a wypychaniem stanowi dużą stratę energii. Po doskoku cały ciężar ciała musi znaleźć się na prawej nodze. Doskok oraz wyprostowanie po nim prawej nogi zlewają się w jeden płynny ruch, a kula musi sunąć bez zatrzymywania. Najpierw pcha ją do przodu podskok i ruch ciała. Ruch ten przejmują prawa noga, bark i ręka. Tylko harmonijne i płynne powiązanie tych czynności może dać w efekcie dobry wynik.**

**Podczas samego wyrzutu nie wolno szarpać lewej ręki w bok. Twierdzenia niektórych teoretyków, jakoby ten ruch przyspieszał wyrzut, okazały się w praktyce błędne i szkodliwe.**

# Dwa razy

## druga liga boksu w Szczecinie

**PO DŁUGIEJ przerwie szczecińscy miłośnicy boksu będą mogli w niedzielę ponownie oglądać drugoligowe zmagania naszych pięściarzy i to obydwu zespołów: Kolejarza i Gwardii. Pięściarze Kolejarza o godz. 13 spotkają się z drużyną Unii Piotrków Tryb.**

**Obecnie na lepszym miejscu w tabeli jest zespół Unii, który w dotychczasowych rozgrywkach zdobył 4 punkty, tracąc 6. Szczecińscy kolejarze zajmują natomiast ostatnie miejsce w tabeli stosunkiem punktów 2:6. Niedzielne zwycięstwo, które jest w możliwościach naszego zespołu, spowodowałoby przesunięcie go w górę tabeli. W drużynie Kolejarza po raz pierwszy na szczecińskim ringu zobaczymy po odbyciu służby wojskowej czołowych pięściarzy kraju — mistrza sportu MURAWSKIEGO oraz PIŃSKIEGO. W zespole gości wiązyć będą mianu, dobrzy zawodnicy: BRZÓZKA, MASIAREK i STEĆ.**

**O godz. 18 w Hali Sportowej zostanie rozegrane drugie spotkanie — pomiędzy Ogniwem Bielsko i Gwardią Szczecin. Obie drużyny w dotychczasowych spotkaniach zdobyły jednakową ilość punktów 6:4 i zajmują 2 i 3 miejsce. Tak więc niedzielne spotkanie zapowiada się niezwykle interesująco. W drużynie Bielska zobaczymy między innymi zdobywcę brązowego medalu na mistrzostwach Europy — PIETRZYKOWSKIEGO II oraz GUZEGO, WINDAKA, CZYZA I PIETRZYKOWSKIEGO I.**

# Ze świata

PARYŻ. Jak podaje prasa francuska Związek Radziecki wyraził zgodę na rozegranie MIĘDZYPAŃSTWOWYCH ZAWODÓW GIMNASTYCZNYCH z Francją w Paryżu 16 bm.

* * *

Na doroczne międzynarodowe ZAWODY NARCIARSKIE w Grindewald zaproszono zawodniczki radzieckie. Zawody te rozgrywane rok rocznie w konkurencji kobiet, odbędą się w dniach 17—18 stycznia. Udział zgłosiły już: Francja, Anglia, Włochy, Austria, Norwegia, Szwecja i Niemcy zach.

* * *

W MECZU BOKSERSKIM Niemcy zachodnie pokonały Finlandię 12:8. Finowie mieli przewagę w wagach lżejszych. W muszej Lukkonen przegrał po wyrównanej walce z Baselem, w koguciej Hamalainen wypunktował Szwarza, w piórkowej 18-letni Rautianen wygrał przez tko w 3 r. ze Schweerem.

* * *

Na zawodach LEKKOATLETYCZNYCH w Baku NIENASZEW osiągnął w rzucie młotem 60,70, bijąc rekord ZSRR, należący do Kriwonosowa o 19 cm.

# G. ADAMOW — Wygnanie Władcy

(50)

W odlewni, od rur dostarczających roztopiony metal, przeprowadzonych tutaj z sąsiedniego oddziału pieców martenowskich, odchodziły piono wo lśniące, cylindryczne maszyny różnych wielkości, poczynając od ogromnych o średnicy wzrostu człowieka, aż do malutkich, nie większych od fletu. Z tych maszyn i mechanizmów wydobywały się przytłumione głosy: niskie, basowe buczenie — z wielkich, wysoki tenorowy dźwięk — z średnich, histeryczny pisk — z najmniejszych cylindrów. To roztopiony metal pod dany działaniu siły odśrodkowej przekształcał się w cylindry i rury przyszłych pomp, części hydromonitorów i innych hydrotechnicznych instrumentów. Obok wyjściowego otworu każdej z tych wirujących maszyn sunął z lekkim szelestem transporter. Równomiernie, w krótkich odstępach czasu otwierał się otwór wyjściowy każdej maszyny i wypchnięty wewnętrznym mechanizmem, gotowy, czysty, ochłodzony odlew układał się na taśmę transportera, który przesuwał go poza otwór w ścianie. Inny mechanizm automatycznie otwierał wewnętrzny kran, wpuszczał do maszyny nową porcję roztopionego metalu i przytłumiony dźwięk wściekle wirującej maszyny znowu narastał.

— W jaki sposób odbywa się kontrola jakości odlewów? — zapytał Akimow.

— Za pomocą defektoskopu* Kononowa, umieszczonego wewnątrz przy otworze wyjściowym maszyny — odpowiedziała Irina — prześwietlanie rentgenem...

W następnym oddziale odlewniczym pracowało wśród huku i gwizdu mnóstwo innych wirujących maszyn ustawionych pionowo lub poziomo. Tutaj odlewano bardziej skomplikowane części, jak tłoki, żabki, suwaki, krany, lewarki, łopatki. Części te wychodziły z maszyn, układane według gatunku na transportery i nieprzerwanym strumieniem płynęły do składu.

Irina poznała Akimowa z dwoma przebywającymi tutaj kontrolerami oddziałowymi. Jednym z nich był Kantor, tymczasowy kierownik oddziału, młody, atletycznie zbudowany mężczyzna, z ogoloną głową i żywymi, czarnymi oczami.

— Oto nasz nowy kierownik oddziału, towarzysz Akimow, Konstantyn Michałowicz.

— Bardzo mi miło — powiedział Kantor ściskając dłoń Akimowa, tak silnie, że ten mimo woli skrzywił się. — Ciężar z karku mi spadnie... Będzie się kogo poradzić. Bo dotychczas ciągle musiałem latać do Iriny Wasiliewny i nudzić ją...

W wielkiej, bardzo skomplikowanej maszynie cylindrycznej buczenie zwolna zamierało. Po upływie minuty ucichło zupełnie, wyjściowy otwór maszyny otworzył się i równocześnie z jej wnętrza rozległ się głośny dzwonek.

Ukazał się, powoli wysuwany na zewnątrz, cylinder pełen wklęśnień, wypukłości i dziur, na znaczony szerokim czerwonym pasem wzdłuż całej jego błyszczącej, jakby wypolerowanej, powierzchni. Zaledwie cylinder ukazał się w otworze z krawędzi maszyny zsunął się szeroki, czarny pierścień, podparty z dołu pionowym, metalowym prętem. Pierścień posunął się naprzód i objął, wychodzący z maszyny cylinder. Gdy ten już prawie cały wyszedł z maszyny, zsunął się z niej drugi pierścień i objął cylinder z drugiego końca. Pierścienie przesunęły cylinder nad pełzną w dole taśmę transportera i uniosły go ponad platformę elektrycznego wózka. Tutaj rozwarły się, ostrożnie złożyły cylinder na wózku, znów zamknęły się i powróciły na swój posterunek u wejściowego otworu maszyny. Dzwonek umilkł. Tymczasem maszyna znów została nałodowana porcją roztopionego metalu i kontynuowała swą monotonną pieśń.

— Michale Borysowiczu! Znowu brak! — z wyrzutem powiedziała Irina, zwracając się do Kantora.

— Zaraz zbadam przyczynę, Irino Wasiliewno. Nie rozumiem tego, przecież przed chwilą regulowałem maszynę — mówił zmieszany Kantor patrząc w okienko przyrządu regulującego.

Za szkłem przesuwała się taśma zdjęć rentgenowskich poszczególnych części i odcinków produkowanego przedmiotu.

Po upływie minuty, nie odrywając oczu od okienka, Kantor zakomunikował:

— Jest bąbel na dziewiątym odcinku cylindra...

— Czy gazy? — zapytała Irina.

— Nie, powietrze. Nasza wina, raczej moja, nie jestem martenowcem. W maszynie zostało zakłócone vacuum. Znów w jakiś sposób przeniknęło tam parę centymetrów sześciennych powietrza — mówił Kantor, szybko manipulując jakimś skomplikowanym instrumentem na maszynie.

— Zatrzymujecie maszynę? — z obawą zapytała Irina.

— Nie. Mam nadzieję, że zdążę przywrócić vacuum w czasie ruchu maszyny, wydalę niepotrzebne powietrze. Płynny metal jeszcze nie ścisnął się na tyle, by wchłonąć w siebie powietrze. Do tego czasu mamy jeszcze półtorej minuty. Nie obawiajcie się, Irino Wasiliewno, zdążymy... Znów przeoczyłem... Moja wina...

dalszy ciąg jutro

1 Defektoskop — przyrząd ujawniający w wyrobach metalowych wszelkiego rodzaju defekty, jak wewnętrzne pęknięcia, puste wzdęcia, obce ciała. Defektoskop jest oparty na zasadach zmiany pola magnetycznego lub prądów Foucault pod wpływem istniejącego defektu w metalu. Dla tych celów stosuje się również analizę, opartą na prześwietlaniu metalu promieniami Roentgena.

# CO DZIŚ NA OBIAD

Zupa ogórkowa. Dorsz, lub okoń smażony, ziemniaki, surówka z kiszonej kapusty.

OZÓR PEKLOWANY

Ozór wołowy wymyć szczoteczką, wykrajać ślimonki, opłukać i natrzeć następującymi przyprawami: 2 łyżeczki soli, 1 płaska łyżeczka saletry, parę utłuczonych ziarenek angielskiego ziela, kolendry, pieprz. Ułożyć w kamiennej miseczce lub garnku, zalać przegotowaną i osoloną wodą, do której wrzucimy 2—3 listki bobkowe, przycisnąć talerzykiem, na którym położymy jakiś ciężarek (kamyk, garnuszek z wodą). Po 4—6 dniach wyjmujemy go z wywaru i gotujemy w niesolonej wodzie, w niewielkiej ilości. Jeżeli woda jeszcze będzie za słona to odlewamy ją, nalewamy drugą, ozór obciągniemy ze skóry i ugotujemy do miękkości, następnie wyjmujemy i krajemy w niezbyt grube plasterki, a sos podprawimy mąką, octem i cukrem do smaku, włożymy pokrajany ozór, zagrzejemy i podajemy z tłuczonymi ziemniakami.

Wydawca: Instytut Wydawniczy „Czytelnik". Redaguje kolegium. Polskiego 29, II p. Tel.: 57-41. Sekretariat i Naczelny Red., 28-33. Sekretarz Redakcji 78-21. Zastępca red. nacz. 62-35. Dział Korespondentów i Sygnały, 21-18 Dział Miejski 27-77. Kier. Dz miejskiego, dz. morski i fotorep. 50-21. Sport 56-16. Sekretarz redakcji nocnej po godzinie 21. Redaktor naczelny przyjmuje w godz. 12 do 13. Niezamówionych rękopisów nie zwraca się. Adres administracji: Szczecin, al. Wojska Polskiego 29, I p., tel. 58-27. 9, II p., tel. 28-43.
Szczecińskie Zakłady Graficzne Szczecin, ul. Krzysztofa 7.

Szczecińskie Zakłady Graficzne Szczecin, ul. Krzysztofa 7.
X—4—14694. Zam. Dr 6820. 11.12.53.